Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 13 PAŹDZIERNIKA 1929 ROKU. Nr. 266.

Prenumerata z odnoszeniem do do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

W dniu 11 października 1929 r. zmarł

ś. † p.

WŁADYSŁAW GRABIAŃSKI

b. długoletni Radny i viceprezes Rady Miejskiej miasta Sosnowca.

Cześć Jego pamięci!

RADA MIEJSKA MIASTA SOSNOWCA.

Za „ciężkie naruszenie spokoju publicznego".

Wyrok sądu ławniczego w Opolu.

OPOLE, 12.10. (PAT). Dziś o godzinie 13-tej ogłosił przewodniczący sądu ławniczego wyrok, mocą którego 1) uwolniono 13 oskarżonych, z których Funke i Kaduk otrzymali ostrzeżenie, 2) skazano na więzienie za ciężkie naruszenie spokoju powszechnego, Nalewaję na 8 miesięcy, Centnera i Nowaka na 6 miesięcy, Podsadę i Haupta na 4 miesiące, Polstera na 3 miesiące, wreszcie Bernarda na 105 mk. grzywny. Po odczytaniu wyroku przewodniczący w dłuższym wywodzie, trwającym do godziny 14.30 ogłosił motywy wyroku.

Przedmiotem procesu — mówił przewodniczący — były wypadki opolskie, które wszystkie strony, biorące udział w rozprawie, uznały zgodnie za pożałowania godne w wysokim stopniu a zwłaszcza z tego względu, że skierowane były przeciw osobom, które nie dały do tego żadnego powodu. Byli to bowiem artyści, którzy sami z siebie nie są osobami politycznemi. Dziś bowiem grają dla księcia a jutro dla żebraka. Sztuka jest międzynarodowa jak np. sport, artyści nie przyszli z własnej inicjatywy, lecz z polecenia swych chlebodawców, jeżeli nie chcieli stracić zajęcia. Sztuka wystawiana nie miała charakteru podżegającego. Artyści byli w mniejszości i bezbronni i zostali zmaltretowani. Jest rzeczą wielce godną ubolewania, że pobito również kobiety i słabe dziewczęta. Tego nie można w żadnym wypadku usprawiedliwić. Sprawcy nie przysporzyli honoru Niemiec i nie mają prawa uważać się za bohaterów.

Przewodniczący usiłuje przedstawić te zajścia jako odosobniony objaw prześladowania mniejszości. Część oskarżycieli ubocznych i świadków polskich zrobiła dodatnie wrażenie. Starali się oni zeznawać bezstronnie. Sąd wyraża ubolewanie, że nie wszyscy sprawcy zostali ujęci i ukarani. Sąd — zdaniem przewodniczącego — stał zdala od politycznych motywów i wpływów. Sąd nie mógł się także liczyć z tą okolicznością, że w interesie niemieckiej polityki zagranicznej leżałoby, aby ukarano większą ilość sprawców. Sąd musiał się także przeciwstawić naciskowi, który chciałby na niego wywrzeć różne prywatne jednostki, domagające się uwolnienia oskarżonych dlatego, że są Niemcami i działali z pobudek patrjotycznych. Nie można również powoływać się na to jakoby wyroki sądów polskich były niezadowalające. Na to nie ma dowodu proceduralnego. Sąd nie mógł bezwzględnie wierzyć ani oskarżonym, ani świadkom, a w szczególności sąd nie mógł stwierdzić — co zarzuciła obrona — jakoby świadkowie polscy dopuścili się lekkomyślności krzywoprzysięstwa. Sąd nie dał pełnej wiary zeznaniom Wendego i Langera, którzy — jak wiadomo — zeznawali, iż rzekomo na polecenie inspektora orkiestry Kwiatkowskiego zniszczyli instrumenty.

Następnie przedstawił przewodniczący przebieg zajść i przeszedł do określenia winy poszczególnych oskarżonych. Wkońcu podkreślił pewien moment, wysunięty przez obronę na korzyść oskarżonych a mianowicie, że oskarżeni już od młodych lat przeświadczeni byli uważać część Śląska oderwanego od państwa niemieckiego za swą ojczyznę, którego to stanu rzeczy, jak zresztą wszyscy Niemcy nie mogą uznać. Nie zapomną oni tego, że kraj ten został oderwany od Niemiec przemocą. Na korzyść oskarżonych przemawia i to, że wychowali się w psychice powstań, w czasie których popełniono bezkarnie wiele gwałtów.

Przewodniczący w ostrożnych słowach omawia celowość polskich przedstawień w Opolu. Ta kwestja musi jednak — zdaniem przewodniczącego być uwzględniona przy wymiarze kary.

Resztę przemówienia poświęca przewodniczący ocenie winy poszczególnych oskarżonych. Sąd stanął na stanowisku, że należy odroczyć decyzję co do zawieszenia wykonania kary, gdyż zasadniczo sąd stosuje to zawieszenie w wypadkach, w których oskarżeni okazują zrozumienie swego przewinienia a temsamem dają gwarancję, że się nie powtórzy. W przeciwnym razie nie należy stosować zawieszenia wykonania kary. Koszty postępowania, o ile to dotyczy uniewinnionych ponosi skarb państwa, część kosztów zaś ponoszą zasądzeni. Przewodniczący zaznaczył także, że przeciw wyrokowi można wnieść odwołanie w ustawowym terminie.

Sala rozpraw była wypełniona publicznością, która zarówno jak oskarżeni, przyjęła wyrok spokojnie.

Wspaniała uroczystość w Ameryce

na cześć Pułaskiego.

WASZYNGTON, 12.10 (Pat). Dzisiejsze uroczystości Pułaskiego w Waszyngtonie rozpoczęły się przy pięknej jesiennej pogodzie o godz. wpół do 9, kiedy obie polskie delegacje udały się na Grób Nieznanego Żołnierza w Arlington, gdzie się znajduje amerykański cmentarz narodowy. Przy dźwiękach orkiestry, kiedy oddział piechoty oddawał honory wojskowe pułk Zaborski i por. Żarychta złożyli wieniec w imieniu marszałka Piłsudskiego a płk. Głogowski wieniec w imieniu armji polskiej.

Dalszy ciąg uroczystości miał miejsce pod pomnikiem Kościuszki, gdzie przedstawiciele polskiego Związku Narodowego i polskiego Zw. rzymskokatolickiego złożyli wieńce w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacyj.

W południe prezydent Hoover przyjął w Białym Domu obie polskie delegacje cywilną i wojskową, które przedstawił mu ambasador Filipowicz. Następnie prezydent przyjął szereg polsko amerykańskich delegacyj z całego kraju.

O godz. 1 m. 15 w Klubie Prasy odbyło się śniadanie, podczas którego wygłoszono szereg przemówień. Ambasador Filipowicz w krótkiem przemówieniu w imieniu rządu polskiego podziękował za piękny dar prezesa Werdańskiego i oświadczył, iż podda myśl, by popiersie Pułaskiego było umieszczone w Warszawie w Senacie, podobnie jak umieszczone jest popiersie na kapitolu w Waszyngtonie.

Po śniadaniu udano się po przez ulice przybrane polskiemi i amerykańskiemi flagami pod pomnik Pułaskiego na Pensylvania Avenue, gdzie delegacje złożyły wieńce.

Uroczystości zakończyło przyjęcie w polskiej ambasadzie, gdzie ambasador i pani Filipowicz podejmowali przedstawicieli rządu amerykańskiego armji, członków korpusu dyplomatycznego i polskie delegacje.

WASZYNGTON, 12.10 (Pat). Polska delegacja wojskowa z płk. Głogowskim i płk. Zahorskim na czele udała się na Mont Vernon gdzie złożyła wieniec na grobie Washingtona w imieniu marsz. Piłsudskiego i armji polskiej.

Opozycyjne rezolucje

DLA RADY NACZELNEJ P.P.S.

WARSZAWA, 12.10 (Tel. wł.). Odbyło się dziś posiedzenie C. K. W. P. P. S., celem przygotowania materjałów na nadchodzące dwudniowe obrady Rady naczelnej. Rezolucje, przygotowane na te obrady, utrzymane są w tonie w najwyższym stopniu opozycyjnym

PRZEGLĄD PRASY.

Historja i baty.

Niedawno wyszła książka p. t. „Opowiadania z dziejów ojczystych", napisana przez B. Geberta i G. Gebertową. Jest to podręcznik historji dla młodzieży szkolnej. Piszą tam autorzy i o dziejach, które się działy niedawno. Piszą dużo o Wodzu Naczelnym. Piszą również i o kampanji z r. 1920, kiedy to wysiłek całego narodu odepchnął nawałę bolszewicką z pod Warszawy. Przytaczają tam oczywiście nazwiska gen. J. Hallera i bohaterskiego ks. Skorupki. Te dwa ostatnie nazwiska, dokoła których i tak już uwił się nimb heroizmu i patrjotyzmu, nie spodobały się organowi wojska: „Polsce Zbrojnej". Zirytowany w najwyższym stopniu major W. P. Dr. W. Lipiński w ten sposób wyśmiewa w recenzji z podręcznika omawiany epizod:

Kontrofenzywa zaś sierpniowa od Wieprza przez Naczelnego Wodza przeprowadzona, nazywa się naturalnie „Cudem nad Wisłą", w której znów głównym bohaterem jest gen. Józef Haller i ks. Skorupka i w którym „zgromadzona pod Warszawą armja polska odniosła w połowie sierpnia pod Radzyminem 20 km. na wschód od Warszawy świetne zwycięstwo nad nieprzyjacielem. Jednem słowem „grzmią pod Stoczkiem armaty", a pp. Gebertom należą się baty, bo jeśli nie interesują się najnowszą historją, to niech swój podręcznik dadzą do przejrzenia pierwszemu lepszemu z brzega uczniowi kadeckiej szkoły, by owe banialuki i krzywizny wiedzy historycznej ku pożytkowi dziatwy szkolnej wyprostował".

Jednem słowem: batami chce sfałszować historję, a historję chce dawać do pisania kadetom!

Pogrzeb

Ś. P. JACKA MALCZEWSKIEGO.

KRAKÓW, 12.10. (AW) Dziś rano o godzinie 8 przy ulicy Anczyca nastąpiła eksportacja zwłok ś. p. Jacka Malczewskiego na Skałkę. W domu nad trumną wygłosił mowę artysta Hoffman imieniem artystów klasyków, przy katafalku zaś minister oświaty Czerwiński. W pogrzebie wzięło udział ponad 30 tysięcy osób. Miasto było oświetlone lampami, pokryte kirem. Za trumną postępowali przedstawiciele Rządu, stowarzyszenia, kompanja honorowa oraz wszystkie uczelnie wyższe, średnie i niższe. Zauważono również przybyłych z prowincji w zwartych oddziałach uczniów gimnazjalnych i szkół powszechnych.

Biesiadowski przeciw komunistom

występuje do sądu o oszczerstwo.

PARYŻ, 12.10. Rząd sowiecki, obawiając się ujawnienia stosunków, panujących w ambasadzie sowieckiej w Paryżu, wbrew początkowym zapowiedziom i oskarżeniom pod adresem radcy Biesiadowskiego, zrzekł się wytoczenia przeciw niemu procesu.

Wobec tego przedstawiciel prawny Biesiadowskiego, ślepy poseł Scapini, występuje na drogę prawną przeciw komunistycznemu dziennikowi „Humanite" o oszczerstwo, aby w ten sposób przeforsować wyjaśnienie całej sprawy Biesiadowskiego.

Zamach na Mac Donalda

PLANOWALI IRLANDCZYCY NACJONALIŚCI.

LONDYN, 12.10. „Daily Mail" donosi z Waszyngtonu, iż policja amerykańska otoczyła Mac Donalda staranną opieką. Dom, w którym mieszka Mac Donald, znajduje się pod dozorem tylu policjantów, że przypomina kwaterę wojskową.

Ostrożność ta jest konieczną, ponieważ przebywające w Ameryce organizacje irlandzkich nacjonalistów groziły Mac Donaldowi zamachem, aby w ten sposób wpłynąć na oswobodzenie politycznych więźniów irlandzkich, wtrąconych do więzień angielskich.

Program radjowy

NIEDZIELA 13 PAŹDZIERNIKA 1929 R.

KATOWICE.

10.15 — Transmisja nabożeństwa z Klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewnikach Ligocie (Śląsk).
11.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.
14.00 — Przerwa.
15.00 — Transmisja z Warszawy. Dyr. S. Mędrzecki: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba".
15.20 — Ks. Dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Obowiązki rodziców i domu rodzicielskiego".
15.40 — Włosik: „Ogrodnik śląski".
16.00 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. Program: 1) Konopasek: Polonez; 2) Berger: Walc; 3) Siede: „Uśmiech losu" — intermezzo; 4) Fauchey: Scena dramatyczna; 5) Namysłowski: „Matulu kochana" — mazur; 6) Konopasek: „Piotruś" — mazur; 7) Schicke: Intermezzo; 8) Voss: Serenada; 9) Zaleski: Walc angielski; 10) Lanini: Promenade matinale; 11) Bregel: „Ondinas" — walc; 12) Niewiadomski: Fantazja na tematy pieśni.
17.00 — Inż. Adam Łachowicz: „Nawożenie łąk i pastwisk".
17.20 — A. Moszkowski. „Na szachownicy": Podstawowe wiadomości w grze szachowej oraz aktualja dla zawaansowanych miłośników gry.
17.40 — Koncert reprezentacyjnej orkiestry Policji Państwowej w Warszawie.
19.00 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
19.25 — Kazimierz Rutkowski, artysta-malarz: „Polska jesień".
19.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Słuchowisko pogodne z Krakowa.
20.30 — Koncert wieczorny z Poznania.
21.05 — Kwadrans literacki z Warszawy.
21.20 — Dalszy ciąg koncertu z Poznania.
22.00 — Transmisja z Warszawy. Tadeusz Strzetelski: „Wrażenia z Lourdes" (z podróży sprawozdawcy radjowego).
22.20 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim
22.40 — Komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK 14 PAŹDZIERNIKA 1929.

11.56 — Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Przerwa.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 — Karol Miłobędzki: Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski".
17.45 — Z działu: Studja regjonalne — „Śląskie Wesele" — wieniec melodyj ludowych weselnych na chór mieszany — H. Niczego — wykona chór kolejowy Stowarzyszenia kolejarzy. Dyrygent: H. Nicze. 1. Wstęp; 2) Wyjazd gości na wesele; 3) Przyjazd do domu weselnego; 4) Powitanie; 5) Przemowa starosty i błogosławieństwo; 6) Wyjazd do kościoła; 7) Śpiew kucharek; 8) Powrót z kościoła; 9) Uczta weselna; 10) Wymarsz na salę. 11) Tańce; 12) Kłótnia na sali; 13) Zażegnanie kłótni; 14) Dalsze tańce; 15) Toast; 16) Czepiny; 17) Tańce.
18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
19.25 — Komunikaty strażactwa śląskiego.
19.25 — Wizytator dr. E. Farnik: „Systematyczna lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku".
19.56 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Mjr. Bronisław Romaniszyn: Z cyklu „Ochrona przyrody a parki narodowe" — Święto doliny himalajskie — cz. I.
20.30 — Koncert międzynarodowy z Pragi.
22.00 — Transmisja z Warszawy.
22.15 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
22.35 — Komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych o Polsce. E. Konopka: „Życie uniwersyteckie" (w języku francuskim).

Przeobrażenie Anglji

w Wielko - Brytyjskie Imperjum.

Jesteśmy świadkami redykalnej zmiany w polityce kolonjalnej Anglji. Rząd Mac Donalda, jak było do przewidzenia, wstępuje na drogę dokończenia procesu przeobrażenia państwa kolonjalnego Anglji w wielkobrytyjskie imperjum.

Początek tego procesu sięga połowy XIX wieku, kiedy British North America Act z marca 1867 roku przyznał Stanom Kanadyjskim prawa samodzielnie rządzącego się dominjum. Potem przyszła kolej na Australję i Nową Zelandję, na związek państw południowo - afrykańskich, teraz w r. 1929 na Egipt, Indje i Irak. Rządząca obecnie Anglją partja robotnicza, Labour Party, zdaje sobie sprawę, iż w epoce rozwoju samodzielności narodowej u wszystkich ludów świata, w epoce odrodzenia rasy żółtej i czarnej, całość angielskiego terytorjum da się jedynie na tej drodze zachować. Jest to ostatnia próba, którą czyni Anglja w obronie przed atakami „Budzącego się Wschodu". Inna kwestja, czy rezultaty będą pozytywne, czy nie okaże się iż rację miał słynny francuski minister finansów, Turgot, twierdząc, iż kolonje, podobnie jak owoce odpadają z drzewa, gdy dojrzewają.

Znaczenie kolonji nie zawsze było w angielskiej opinji politycznej dostatecznie doceniane. Wystarczy przypomnieć broszurę ekonomisty Benthama z r. 1799 zatytułowaną „Wyzwólcie wasze kolonje", w której wystąpił gwałtownie przeciwko posiadaniu przez Anglję kolonji. To samo głosił inny klasyk James Mill, który wskazując na przykład rozwoju handlu ze Stanami Zjednoczonemi po ich oderwaniu się od Anglji, głosił, iż posiadanie kolonji nie daje krajowi żadnych korzyści a tylko budzi niechęć wśród narodów i domagał się oddania ich dobrowolnie zanim się nie oderwą od macierzy.

Na taki stosunek ekonomistów i polityków do kolonji, jaki panował w Anglji około roku 1830 złożyły się liczne przyczyny. Na stanowiska gubernatorów powoływano zazwyczaj ludzi nieodpowiednich, przeważnie emerytowanych admirałów i generałów, czasami nawet ludzi pozostających w niezgodzie z prawem. Dochodziło do tego, iż przyszły władca kolonji musiał pokryjomu lądować, składać przysięgę, ażeby w ten sposób uchronić się przed aresztowaniem.

Koszta utrzymania kolonji były jak na owe czasy ogromne, przekraczały sumę 2 miljonów funtów szterlingów, co było przyczyną powszechnego niezadowolenia. Ogarniało ono również i parlament, gdzie wybitny mąż stanu Disraeil mógł w tym czasie oświadczyć, iż „te nędzne kolonje są kamieniami u naszej szyji".

Może się to wydawać dziwnem a jednak prawdą jest, iż zaledwie 100 lat mija od chwili, gdy Anglja wkroczyła na drogę planowej polityki kolonjalnej. Dopiero w roku 1830 opracowuje Edward Gibbon Wakefield swoją pracę zatytułowaną „szkic planu kolonizacji Australji", która wywołuje powszechne zainteresowanie. Literatura pro-kolonjalna, jako wyraz rosnącego zrozumienia dla tych zagadnień, rozwija się, w roku 1849 pojawia się książka znanego teoretyka ekonomji John St. Mill'a, której motto brzmi: „Bez wahania można oświadczyć, iż w obecnym stanie świata kolonizacja jest dla kopitału starego i zamożnego kraju możliwe najlepszym interesem". Ten nowy duch w polityce kolonjalnej doprowadza do ściślejszego zespolenia ich z macierzą, czego wyrazem są stałe konferencje imperjalne, zapoczątkowane w roku 1887 zjazdem w Londynie z okazjo 50-letniego jubileuszu Królowej Wiktorji. Dla utrzymania jego ciągłości powołany został osobny sekretarjat, w roku 1904 opublikowaną zostaje pierwsza statystyka całego imperjum, w roku 1908 powstaje Imperial Intelligence Service, czyli handlowy i polityczny urząd informacyjny dla czterech ówczesnych dominjów (Kanady, Australji, Afryki Południowej i Nowej Zelandji).

W XVII wieku rozpoczęła Anglja zdobywanie kolonji, w roku 1763 opanowuje Kanadę, w r. 1783 stawia pierwsze kroki w Australji, a w r. 1882 zajmuje Egipt i to rozszerzenie władzy wielko - brytyjskiej sięga po czasy wojny światowej. Ale planowa, swoich celów świadoma polityka kolonjalna rozpoczyna się dopiero po roku 1830. Jej rezultatem jest przebudowa państwa kolonjalnego w imperjum, zapoczątkowana nadaniem praw dominjum Kanadzie w roku 1867. Obecne posunięcia rządu angielskiego są kontynuowaniem tej polityki na najważniejszym odcinku frontu, mianowicie w Indjach, którym mają być również nadane prawa dominjum.

Warto przy tej sposobności wspomnieć, iż terytorjum, nad którem Anglja sprawuje tylko protektorat obejmowało do czasów wojny 1 i pół miljona ang. mil. kwadratowych z 17 i pół miljonami mieszkańców, zaś imperjum obejmowało 11 i pół miljona mil kwadratowych z 400 miljonami mieszkańców, z czego na same Indje Brytyjskie przypadało 300 miljonów ludzi. Wojna światowa rozszerzyła władztwo Anglji zarówno w dziedzinie mandatów (Palestyna) jak i kolonje ((kolonje niemieckie w Afryce).

J. B.

Szczęśliwy kraj

po tamtej stronie Bałtyku.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Sztokholm, w październiku.

— Oto jedyny w Sztokholmie policjant uzbrojony w rewolwer — zrobił uwagę towarzyszący mi Szwed, gdyśmy mijali Bank Państwa.

— A inni?

— Posiadają jedynie gumowe pałeczki. Ten i ów może i ma swoją własną, prywatną broń, ale właściwie jest to surowo zabronione.

Być może było w tem trochę przesady, faktem jednak jest, że w Szwecji policjant jest raczej regulatorem ulicznego ruchu i opiekunem przechodniów, potrzebujących pomocy, bądź informacji, niż stróżem bezpieczeństwa publicznego w całem tego słowa znaczeniu.

Szwecja jest bowiem krajem wybitnie spokojnym, krajem spokojnej pracy. Szwed z temperamentu — flegmatyczny, dzięki częściowej prohibicji — trzeźwy, z natury — uczciwy i pracowity, jest obywatelem statecznym i spokojnym. Pijaństwo i nędza — rodzice wszelkiego występku, należą tu do rzadkości, uczciwość zaś jest wrodzonym i pielęgnowanym rysem charakteru. To też nie trzeba się dziwić, że sprzedawca gazet zostawia je bez opieki na ulicy, a przechodnie sami płacą i odliczają sobie resztę, lub że statki kursujące pomiędzy sherami pozostawiając na przystani korespondencję i paczki bez żadnego dozoru i nikt cudzego nie weźmie.

Szwed z dumą twierdzi, że gdyby w najruchliwszem punkcie miasta pozostawił swą walizkę, nazajutrz napewno znalazłby ją w tem samem miejscu, chyba że ktoś uprzejmy, zobaczywszy adres, odniósłby ją do domu.

Drugim, obok uczciwości, zasadniczym rysem charakteru Szwedów jest pracowitość. A że w Szwecji każdy znaleźć może pracę, więc nędza jest tam zjawiskiem znacznie rzadszem, niż w innych krajach. Klęski bezrobocia Szwecja nie zna zupełnie i nic w tem dziwnego. Wszak na terenach niewiele co mniejszych od Polski zamieszkuje zaledwie 5 i pół miljona ludności. Daleko posunięte zdobycze socjalne i opieka społeczna wysokie płace, oraz dobre warunki mieszkaniowe, stanowią o dość wysokiej skali życiowej, tak że każdy może uczciwą pracą nietylko zapewnić sobie znośne warunki egzystencji, ale dojść do dobrobytu. Robotnik szwedzki nie ma właściwie o co walczyć. To też tutejsza socjalna demokracja, wszelkie demonstracje i wystąpienia organizuje nie z wewnętrznej, lokalnej potrzeby, tylko dla zadośćuczynienia instrukcjom i wymaganiom drugiej międzynarodówki.

Komuniści zaś, a sowieccy carowie kładą wielki nacisk na powodzenie roboty w Szwecji i obficie sypią złotem. Dzięki temu że w roku 1927 sprowokowali i przegrali strajk górniczy oraz siale pchają klasę robotniczą do walki — coraz bardziej tracą na wpływach. Wszyscy tu bowiem zdają sobie sprawę, że wszelka walka jest wrogiem produkcji i obrotu, a więc i dobrobytu. Ponieważ zaś dążenie do dobrobytu przez uczciwą, spokojną pracę jest zasadniczą cechą życia szwedzkiego, oraz jedynym obywatelskim nakazem narodowym, więc spokój wewnętrzny i pokój międzynarodowy nabiera w Szwecji cech nie jakichś haseł teoretycznych, do odświętnego użytku przeznaczonych, ale wskazań zasadniczych, na których buduje się przyszłość.

Pokazywano mi pracującego z zakasanemi rękawami murarza, który co sobota, skończywszy robotę, wyjeżdża własną motorówką do żony, spędzającej z dziećmi lato w jego własnej willi. Murarz ten oczywiście nie jest regułą, ale jest — ideałem każdego Szweda. I w istniejących ustabilizowanych warunkach życia każdy, choćby był robotnikiem, pracując i oszczędzając może dojść do dobrobytu. Dlatego też Szwedzi nie szukają szybkich a nieuczciwych sposobów dorabiania się, boją się wszelkich zmian i wstrząsów, są naogół ludźmi pogodnymi i zadowolonymi. O tem zadowoleniu i braku ochoty do robienia jakichkolwiek eksperymentów społecznych bądź politycznych może świadczyć charakterystycznie przemówienie w parlamencie jednego z przywódców socjalistycznych, który oświadczył, że socjal-demokraci nie wysuwają konkretnie sprawy ustroju, gdyż w razie wprowadzenia republiki nie widzieliby lepszego kandydata na prezydenta od obecnego króla.

J. S. B.

Jak koleje rumuńskie

WALCZĄ ZE SPÓŹNIANIEM SIĘ POCIĄGÓW.

Spóźnianie się pociągów było w Rumunji już zawsze na porządku dziennym. W ostatnich jednak czasach pociągi nadchodzą jednak na dworce przeznaczenia z tak wielkiem opóźnieniem, że generalna dyrekcja kolei żelaznych zmuszona była zastanowić się bardzo poważnie nad sposobami systematycznej walki ze szkodliwem tem zjawiskiem. Z tego względu generalny dyrektor rumuńskich kolei państwowych zarządził, aby urzędnicy ruchu, odpowiedzialni za dotrzymywanie przewidzianych w urzędowym rozkładzie jazdy czasów przyjazdu i odjazdu pociągów odbywali codziennie specjalne konferencje, na których omawiane byłyby środki walki z opóźnianiem się poszczególnych pociągów. Ponieważ systematyczne spóźnienia pociągów wyrządzają dyrekcji wolejowej poważne szkody, generalny dyrektor rumuński kolei żelaznych, Vidrighin, zapowiedział, że w przyszłości odpowiedzialnym urzędnikom za dopuszczanie do spóźnień redukowane będą premje dodatkowe do pensji. Dyrekcja kolei rumuńskich stwierdziła bowiem, że każda minuta spóźnienia kosztuje 19 lei przy pociągach kurjerskich, 9 lei przy przyspieszonych pociągach towarowych i 7 — 5 lei przy wszystkich pozostałych pociągach. Na skutek systematycznego opóźniania się pociągów ponosi zarząd kolei żelaznych dzień w dzień olbrzymie szkody, dochodzące do 195.000.000 lei rocznie.

Z pomroków dziejowych Zagłębia.

Chechło — Golczowice.

Na północnym krańcu „pustyni Błędowskiej“, co się jak morze rozlała lotnemi piaskami, po obu brzegach Białej Przemszy, od wód Strumienin, aż po Golczowice, leży odwieczna osada Chechło.

Położenie jej jest od strony południowej tak smętne, jak piachy pustynne, z któremi sąsiaduje, — natomiast strona północna, to obraz pełen malowniczości, uwieńczony wzgórzami i częściowo lasami, ciągnącemi się w stronę zachodnią.

Musiały tu kiedyś przed wiekami istnieć mokradła i bagna, po których pozostały tylko piachy, bo nazwa osady wskazuje na to. W dawnych czasach mokradła niskie, bagniste miejsca, zwano „chechłem“, a ziemia „chechlasta“, to ziemia mokra i nisko położona.

Początki osady sięgaja czasów wytwarzania się u nas własności ziemskiej osobistej, oraz zanikania drużyn wojennych, osiadłych w obozach pod głównemi grodami, co miało miejsce pod koniec XI wieku. Książę względnie panujący, pragnąc mieć na każde zawołanie gotowych wojowników, zakładał w pobliżu i w okolicy grodzisk t. zw. „osady włodycze“, t. j. drużyn wojskowych. Kilku wojowników otrzymywało od panującego „ujazd“, w którym mogli gospodarować, jak im się podobało, pod warunkiem, żeby na każde zawołanie księcia ruszali w pole. Z tych osad wojskowych, powstały późniejsze wsie szlachty zagrodowej. Taką właśnie „osadą włodyczą“ było Chechło. które z czasem zamieniło się w wieś szlachty zagrodowej. Na tej zasadzie można wnioskować, że wieś powstała najpóźniej w XII wieku.

O starożytności Chechła mówi o tem fakt, że około r. 1290 była tu parafja, do której należały osady: „Gołbowice (Golczowice), Kwaszniów, Ryczów, Rodaki, Błędów, Grabowa, Krzywopłoty i Chełm (dzisiejszy Cieślin). Parafja tutejsza ma sięgać czasów Bolesława Śmiałego, a założyć ją miał Stanisław Szczepanowski, biskup krakowski. Są nawet ślady, że parafja istniała w latach 1242—1266 bo zwiedzał ją Bł. Prandola z Białaczowa, herbu Odrowąż, biskup krakowski. Regestra „świętopietrza“ z r. 1326 wymieniają farę Chechły, jako płacącą dziesięcinę Rzymowi. Pleban tutejszy był niezmiernie zamożnym człowiekiem, bowiem tutejsze probostwo było znakomicie uposażone. Długosz twierdzi, że pleban Chechłowski pobierał dochody z 12 wsi, które stanowiły beneficjum parafji.

Kościół miejscowy zbudowany z modrzewiu, spłonąć miał w czasie pierwszego najazdu Tatarów. Wystawiony ponownie, przetrwał do XV wieku.

Pod koniec XIV wieku siedziały tu trzy rody szlacheckie: Pilawici, Ostoje i Przeginie. W XVI wieku tkwili tu pan Brzuchan na półtora łanku z jednym zagrodnikiem z rolą i jednym bez roli — Stanisław Gotard na półłanku, z dwoma zagrodnikami bez roli i jednym rzemieślnikiem, — pan Jampicha na półłanku z jednym zagrodnikiem bez roli, — Stanisław Chechelski na półłanku, — Stanisław Kolaczowski na półłanku. Tym zabijakom, z podgolonemi czuprynami, co to mając pustki w kabzie, nosząc się buńczucznie, bo choć tylko „na zagrodzie, równi wojewodzie“. przewodził nie byle kiep, bo Kmita herbu Śreniawa, liczący w swym rodzie potentatów, znanych w całej Polsce i z mienia i z dostojeństwa. Miał on tu w Chechle 4 łany, czterech zagrodników z rolą, dwóch bez roli, jednego komornika z bydłem, czterech bez bydła i jednego rzemieślnika, a oprócz tego młyn.

Ileż to razy, gdy pan Kmita skrzyknął swoich „zawalidrogów“ chechlackich, gdy zwerbował „pędziwiatrów“ z Grabowej, co to na parcianych portkach nosili „lite pasy“, gdy skaptował „obieży światów“ karlińskich, co sami sobie byli i panami i sługą, gdy „podpalił“ chałaburdów z Bzowa, co jak zaszumieli wąsiskami, to aż Kromołów trząsł się w posadach drewnianych, i poszedł z nimi na zjazdy generalne do Proszowic, to ci tam takiego nawarzył bigosu, że długo go pamiętano. Choć tam niejeden z tej zacnej kompanji siedział na szkapie suchej jak wierzba, choć nosił karabelę na pasku od portek, ale był w tych „pali wodach“ taki wigor, że chętnie ich widziano i pojono na Rabsztynie i Pieskowej Skale. Chciał tych „szaławitów“ kupić Maksymiljan Austrjacki, gdy dobijał się do tronu polskiego, ale imci pan Kmita dał wysłannikom jego taką odprawę, że aż swoje „pludry“ musieli prać w Przemszy pod Błędowem.

Tak, tak! Chechło to osada nie „w

kij dmuchał“ — to osada z dziada pradziada szlachecka, rycerska, co nie dała się „nakiwać“ ani Bonarowym wielmożom na Ogrodzieńcu, co nie pozwoliła się wziąć na „bas“ takim potentatom, jak Wolscy z Rabsztyna — gwizdała nawet na Szafrańcową Pieskową Skałę. a o Pilicy nawet słyszeć nie chciała. W czasie zalewu szwedzkiego, gdy wszyscy stracili nadzieję uratowania Rzeczypospolitej, szlachta z Chechła zorganizowała partyzantkę. Kryjąc się po pieczarach Strzegowej i Domaniowic, urządzała wypady na Szwedów, włóczących się po okolicy. W czasie powstania Styczniowego Chechło dostarczyło sporą garść ludzi Kurowskiemu.

W drugiem dziesiątku XIX wieku osada liczyła 81 domów i 590 mieszkańców.

W odległości 6 klm. na wschód od Chechła leży prastara wieś Golczowice.

Urocza okolica, zdobna górzystymi krajobrazami, otoczona lasami, z kryształową wodą Białej Przemszy z czyściutkiem i zdrowem powietrzem, z niezmąconą ciszą, przedstawia doskonałe miejsce na letniska.

Golczowice, początkami sięgają czasów tych, gdy własności osobistej na ziemiach naszych jeszcze nie znano, a uznawano własność wspólną rodową. Wspólna własność rodowa wyznawała zasadę, że nikt z danego rodu nie może mieć oddzielnej własności, i że potomkowie założyciela osady obowiązani są wspólnie gospodarować na wyznaczonem gospodarstwie. Jest to

pierwotna forma życia osad, sięgająca czasów pogańskich, która zakończyła się na początku XI wieku. Wszystkie osady, których nazwy kończa się na „ice“, są najstarszemi osiedlami na ziemiach naszych i wywodzą swój początek od osad wspólnej własności rodowej.

Pierwotna nazwa Golczowic brzmiała Gołkowice. Z tego należy wysnuć wniosek, że założycielem osady był jakiś Gołko i że na jego „źrebie“ wspólnie gospodarzyli jego bracia, synowie i ich potomstwo. Od swego założyciela osada otrzymała nazwę Gołkowice. Gdyby w założonej osadzie gospodarzył tylko sam założyciel i jego synowie, to wówczas osada zwałaby się Gołków. Nazwa Gołkowice istniała jeszcze w XVI wieku.

Golczowice od najdawniejszych czasów należały do parafji Chechło. Od niepamiętnych czasów stał tu kościółek drewniany, a raczej kapliczka, która miała być wybudowana przez Stanisława Szczepanowskiego, biskupa krakowskiego, podobnie jak i w sąsiednim Cieślinie. Gdzie ta kapliczka stała — nikt wskazać nie umie, a z żyjących nkt jej nie pamięta, żyje jedynie w legendach. Przypuszczam, że legenda o kapliczce w Golczowicach, odnosi się raczej do Cieślina i tylko przez pomieszanie miejscowości przyjęła się w Golczowicach. (Do tej sprawy powrócę przy innej sposobności).

Prawdopodobnie pod koniec XIII wieku, a może i wcześniej któryś z Gołkowickich, chcąc się uwolnić od prawa „wspólnej, rodowej własności“, użył prawniczego fortelu i zrzekł się osady na rzecz księcia wzgl. panującego, chcąc się w ten sposób pozbyć ciężaru związków rodowych (Fortel ten, wymyślono w XII wieku i nim obchodzono prawo zwyczajowe). Po zrzeczeniu się osady, otrzymał ją z powrotem od księcia, już jako własność osobistą, którą mógł dpsponować dowolnie. Po wymarciu właściciela, osada przeszła na własność państwa, bo regestra poborowe z r. 1581 wymieniają ją jako należącą do zamku w Rabsztynie. W r. 1771 właścicielem wzgl. dzierżawcą osady był Stanisław Gadomski, podkomorzy sochaczewski, — zaś od r. 1775 należała do Mieczkowskiego, szambelana dworu.

W szusie insurekcji Kościuszkowskiej, w dniu 4 kwietnia 1794, wojsko polskie w okolicach Golczowic stoczyły bitwę z oddziałami rosyjskiemi Denisowa i Tormasowa, odnosząc zwycięstwo.

Marian Kantor - Mirski.

KRONIKA TYGODNIOWA

REWJA WYPADKOW.

Zasmucony jestem srodze,
Rzucam różę i odchodzę.

Tak pięknie brzmią słowa „Dolores“, piosenki rewjowej w „Morskiem Oku“. Powyższe oświadczenie ognistego caballeros z pod Saragossy przeflancowane do Sosnowca w dzień deszczowy i ponury 10 października rb. przyjęło formy oświadczenia p. prezydenta dr-a Marczyńskiego na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej. Nie tyle może zasmucony, ile zagniewany srodze p. prezydent rzucił Radzie miejskiej dużą i pełną kolców różę zarzutów i chciał odejść.

Na to Rada miejska odpowiedziała w sensie, który jest zawarty w następującej piosence również rewjowej:

Ostatni jeszcze raz
Siądź przy mnie blisko.

Ale pan prezydent na to czułe zaproszenie był nieczuły „i wziął i poszedł“.

Jużbym nic na ten temat nie pisał, ale w związku z głosem, który padł na sali Rady w czasie ustępowania p. prezydenta, że: „Nawet kucharki tak nie ustępują!“, otrzymałem list treści następującej.

Wielmorzny Panje Redaktoże!

Co to sie ma znaczyć, rzeby se tak gembe kuharkamy wycirać. Kożda kuharka jest karmionca i zasługujonca na szaconek. Jerzeli jaka pani jest pyskata, albo wtroncajonca sie do garnkuf, albo ji ciongle zasłona zópa i wogule jest jendza z pjekła rodem, to ji wymawjam ćternaście dni i odhodze i garki zostawie czyste i pozamiatanom kuhnje i wszystko, rzeby puźni drógi pażygnat nie muwił o mnie, rzem flejtuch.

Wienc prosze Pana Redaktora podać to do gazety i nie ruwnać kuharek nie wiadomo z kiem.

Z głembokiem szaconkiem
Marjanna Kapuśniak.

Mimo, że panna Marjanna nie powołała się na dekret prasowy, list został zamieszczony w imię bezstronności.

Ustąpienie p. prezydenta dr-a Marczyńskiego było dla wielu, nawet prawie dla wszystkich niespodzianką. Jedni tylko radni lekarze, szczególnie zaś radny lekarz - ginekolog przyjął tę wiadomość bez wzruszenia, ale z zawodowym spokojem, obowiązującym nawet w chwilach najkrytyczniejszych.

Cóż się bowiem okazuje?

Oto akurat wczoraj dnia 12 października minęły trzy kwartały od dnia, w którym obecny kierownik Magistratu objął rządy w Sosnowcu, rozwiązanie więc tego stosunku nastąpiło w czasie normalnym, rzecz bowiem jest już dostatecznie dojrzała według odwiecznych praw przyrodzonych. Rozdzieranie szat z tego powodu jest zbyteczne, bo niemu o co i ubrania są drogie.

Również nie trzeba wydzierać w głuchej rozpaczy ostatnich włosów z łysiny z powodu, że, obejmując rządy w Zawierciu, p. Jerzy Wolff znalazł w kasie miejskiej okrągłe cztery grosze. Zapewne, że jest to suma, z którą dość trudno jest rozpoczynać budowę rzeźni miejskiej, albo kanalizacji, albo nawet poczynić odpowiednie kroki, celem nabycia pudełka zapałek, względnie wykałaczki do zębów, ale znamy przecież ludzi którzy bez grosza przy duszy przystępowali do interesów i potem doszli do fortuny, tem łatwiej jest chyba rozpoczynać karjerę prezydenta z mosiężnym kapitałem czterech groszy. Bądź co bądź jest to już coś i w żadnym razie nie można powiedzieć, aby kasa miejska w Zawierciu była pusta.

Wtrącam w tę sprawę swoje trzy grosze nie tylko w celu blisko stuprocentowego powiększenia zasobów pieniężnych kasy magistrackiej w Zawierciu, ale również i dlatego, aby zaznaczyć że walka miast z panoszącem się żebractwem jest wielce utrudniona choćby tylko na oczywistą wspólność interesów

K. Ć—rk

Bezrobocie w Zagłębiu

ZMNIEJSZYŁO SIĘ O 160 OSÓB.

W ub. tygodniu od dnia 6 do 12 bm. bezrobocie w powiatach: Będzińskim, Zawierciańskim i Olkuskim zmniejszyło się o 160 osób.

W ub. sobotę zanotowano na powyższym terenie w PUPP. Sosnowiec 6649 bezrobotnych, w tem 347 bezrobotnych cowników umysłowych. Zarejestrowanych w biurze PUPP było 5385 osób

Na zmniejszenie się bezrobocia wpłynęło zatrudnienie bezrobotnych przez miejscowe zakłady przemysłowe. Zmniejszenie się bezrobocia byłoby znaczniejsze, gdyby nie zwolnienie z pracy 183 robotników przez cementownię „Wysoka“.

Przy robotach publicznych zatrudnionych jest 1521 osób, z których w powiecie Będzińskim — 939, Zawierciańskim — 327 i Olkuskim — 260 osób.

Z zasiłków korzystało 2653 osoby w tem 18 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wykaz wygranych losów 19-ej Państwowej Loterji Klasowej sprzedanych przez najszczęśliwsze i największe kolektury w Zagł. Dąbr.

JÓZEFA HLAWSKIEGO

w Sosnowcu, 3 Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24
w Dąbrowie Górniczej, 3 Maja 14

w Zawierciu, Piłsudskiego 5
w Grodźcu, Będzińska, dom Godeckiego
w Czeladzi, Rynek 8

Zł.	40.000	na Nr.	47.763	Zł.	2.000	na Nr.	2.742	Zł.	1.000	na Nr.	159.545
Zł.	10.000	na Nr.	11.690	Zł.	2.000	na Nr.	9.283	Zł.	1.000	na Nr.	163.840
Zł.	5.000	na Nr.	113.711	Zł.	2.000	na Nr.	58.284	Zł.	1.000	na Nr.	163.892
Zł.	5.000	na Nr.	161.238	Zł.	2.000	na Nr.	127.357	Zł.	1.000	na Nr.	171.999
Zł.	5.000	na Nr.	170.382	Zł.	2.000	na Nr.	161.211	Zł.	1.000	na Nr.	177.025
Zł.	5.000	na Nr.	182.792	Zł.	2.000	na Nr.	161.295	Zł.	1.000	na Nr.	177.084
Zł.	3.000	na Nr.	92.811	Zł.	1.000	na Nr.	74.647	Zł.	1.000	na Nr,	177.087
Zł.	3.000	na Nr.	161.211	Zł.	1.000	na Nr.	149.552	Zł.	1.000	na Nr.	180.945

Po Zł. 600 — 3.217, 9.297, 11.677, 14.936, 25.130, 51.757, 47.220, 74.667, 92.851, 113.735, 113.756, 127.323, 127.382, 158.719, 167.132, 171.970, 177.069, 180.944.

Po Zł. 500 — 2.720, 2.740, 3.216, 9.285, 9.286, 11.660, 25.123, 47.201, 47.758, 47.765, 47.767, 47.785, 51.744, 51.744, 51.753, 51.774, 58.279, 58.291, 74.675, 74.700, 92.846, 92.881, 109.437, 109.478, 113.713, 113.714, 113.754, 113.762, 127.384, 151.260, 151.264, 155.991, 158.747, 161.216, 161.272, 162.122, 167.176, 170.352, 170.394 171.903, 171.921, 171.922, 171.958, 171.969, 176.611, 176.634, 177.033, 178.547, 180.922, 180.962. 182.704, 182.733, 182.754, 182.799.

Po Zł. 400 — 92.845, 113.768, 161.265, 180.986.

Po Zł. 250 — 2703 2706 2707 2713 2716 2717 2718 2722 2724 2726 2730 2731 2733 2736 2738 2739 2744 2747 2750. 3201 3203 3204 3205 3209 3211 3213 3214 3216 3218 3220 3222 3225 3227 3228 3231 3232 3234 3236 3237 3238 3240 3241 3242 3243 3244 3245 3246 3250. 9252 9255 9257 9258 9259 9260 9263 9272 9273 9274 9275 9276 9279 9282 9290 9293 9294 9298 9300 11201 11202 11208 11211 11212 11216 11218 11219 11224 11228 11229 11235 11236 11239 11240 11242 11246 11652 11653 11665 11671 11673 11680 11684 11685 11691 11696 11700 14901 14902 14903 14907 14908 14909 14911 14912 14913 14914 14917 14918 14923 14925 14926 14928 14930 14934 14935 14937 14938 14939 14941 14944 14945 14949 25101 25104 25107 25109 25110 25114 25115 2518 25125 38203 38204 38213 38214 38215 38216 38219 38224 38226 38227 38229 38232 38235 38238 38240 38244 38245 38249 47201 47205 47209 47213 47214 47221 47228 47232 47238 47239 47243 47244 47245 47249 47751 47752 47758 47759 47761 47766 47772 47773 47777 47778 47780 51703 51707 51710 51712 51714 51717 51718 51721 51723 51726 51727 51732 51736 51740 51747 51748 51749 51750 58224 58225 58227 58229 58230 58233 58235 58240 58241 58243 58245 58249 58250 58251 58253 58254 58258 58259 58261 58262 58264 58270 58272 58273 58278 58280 58281 58282 58288 58292 58293 58299 58300 74602 74605 74606 74608 74609 74610 74612 74615 74621 74623 74628 74629 74631 74632 74634 74636. 74637 74642 74643 74646 74648 74649 74650 74651 74652 74662 74664 74667 74670 92803 92805 92806 92808 92810 92813 9281592816 92817 92819 92820 92822 92824 92825 92828 92832 92833 92834 92836 92837 92838 92839 92843 92844 92847 92848 92852 92854 92863 92868 92869 92870 92871 92874 92877 92878 92883 92884 92885 92886 92888 92890 109401 109403 109407 109410 109412 109414 109421 109422 109425 109426 109427 109429 109430 109432 109438 109439 109440 109442 109444 109445 109446 109447 109448 109450 109451 109453 109454 109455 109457 109460 109464 109466 109467 109469 109470 109472 109474 109475 109476 109477 109480 109483 109484 109489 109491 109492 109493 109495 109496 109498 109499 113709 113710 113715 113716 113718 113719 113720 113721 113722 113726 113729 113731 113733 113734 113736 113737 113740 113742 113745 113747 113748 113749 113752 113753 113757 113759 113760 113761 113763 113766 113767 113770 113772 113773 113778 113779 113780 113782 113785 113786 113789 113792 113794 113797 113799 127301 127305 127306 127307 127309 127311 127312 127314 127316 127317 127318 127320 127322 127325 127327 127330 127331 127332 127334 127336 427337 127341 127342 127343 127345 127347 127351 127353 127354 127355 127356 127362 127363 127364 127370 127371 127372 127376 127378 127381 127388 127389 127392 127394 127399 127400 144305 144306 144307 144308 144313 144316 144319 144321 144322 144324 144325 144326 144329 144334 144335 144337 144339 144345 144347 144348 144350 144353 144356 144357 144358 144359 144362 144365 144369 144372 144373 144375 144376 144378 144380 144381 144383 144384 144385 144386 144387 144389 144395 144396 144397 144398 144399 149501 149504 149507 149513 149516 145520 149521 149524 149528 149529 149531 149533 149535 149537 149537 149540 149544 149547 149551 149553 149554 149556 149557 149560 149563 149568 149569 149571 149573 149576 149578 149582 149584 149585 149589 149590 149593 149598 149600 151203 151204 151207 151208 151212 151214 151215 151219 151221 151225 151227 151228 151230 151233 151233 151236 151239 151241 151242 151243 151244 151247 151249 151253 151254 151255 151236 151263 151267 151271 151272 151274 151275 151276 151279 151280 155903 155906 155907 155908 155910 155911 155914 155917 155918 155919 155920 155923 155924 155929 155930 155934 155944 155946 155954 155958 155960 155961 155962 155968 155969 155970 155971 155973 155974 155977 155978 155979 155980 155981 155985 155986 155988 155990 155992 155994 155995 155996 155998 158702 158705 158707 158711 158713 158715 158717 157722 158723 158724 158725 158729 158733 158735 158736 158738 158742 158744 158745 158746 158748 158749 158750 158754 158755 158758 158759 158760 158762 158765 158766 158767 158768 158773 158777 158778 158781 158782 158785 155787 155790 155791 155793 158795 158797 158799 159503 159504 159506 159507 159510 159512 159516 159518 159521 159522 159523 159525 159527 159531 159536 159538 159540 159546 159547 159548 159552 159553 159554 159557 159558 161201 161208 161213 161217 161220 161221 161223 161224 161225 161228 161232 161236 161237 161239 161243 161245 161247 161248 161249 161250 161251 161253 161258 161259 161260 161263 161264 161267 161268 161271 161281 161285 161286 161287 161289 161291 161293 161296 163803 163804 163806 163812 163814 163818 163820 163823 163830 163833 163834 163837 163839 163843 163845 163846 163848 163854 163862 163864 163867 163869 163870 163872 163876 163877 163879 163883 163886 163889 163891 163894 163896 163898 163900 167102 167104 167106 167115 167119 167123 167124 167127 167138 167129 167130 167131 167136 167139 167140 167148 167149 167150 167152 167155 167160 167162 167165 167167 167168 167169 167170 167173 167175 167178 167181 167185 167188 167191 167196 167197 167198 167200 170303 170321 170325 170327 170333 170339 170340 170341 170347 170350 170351 170358 170364 170367 170368 170370 170371 170372 170378 170379 170380 170383 170388 170389 170390 170391 170395 171901 171905 171908 171909 171910 171923 171924 171925 171926 171928 171929 171931 171934 171937 171938 171940 171943 171948 171961 171963 171967 171974 171975 171976 171983 171986 171994 171996 172000 176601 176602 176606 176612 176613 176615 176617 176619 176624 176626 176627 176628 176631 176637 176641 176643 176644 176645 176648 177003 177006 177007 177009 177011 177014 177017 177018 177019 177021 177024 177028 177031 177032 177034 177035 177036 177037 177038 177039 177043 177045 177048 177050 177051 177052 177055 177057 177059 177064 177066 177070 177071 177073 177075 177076 177079 177082 177083 177085 177086 177092 177093 177100 178501 178503 178504 178506 178511 178512 178522 178524 178525 178527 178529 178530 178531 178534 178535 178539 178541 178544 178545 178546 178548 178554 178555 178558 178561 178562 178564 178566 178571 178572 178576 178577 178578 178581 178583 178586 178588 178589 178590 178591 178593 178594 178595 178597 179202 179211 179212 179217 179218 179221 179225 179226 179227 179231 179237 179238 179239 179240 179244 179246 179250 179254 179259 179262 179268 179270 179272 179273 179280 179285 179286 179288 179289 179292 179293 179294 179296 180903 180906 180908 180911 180914 180923 180927 180929 180931 180938 180947 180951 180952 180955 180958 180959 180960 180963 180968 180969 180978 180981 180982 180983 180984 180985 180987 180988 180989 180993 180997 181000 182705 182707 182709 182712 182713 182714 182716 182718 182723 182724 182729 182734 182735 182737 182738 182742 182743 182745 182746 182748 182753 182756 182759 182761 182762 182764 182765 182770 182775 182776 182780 182782 182786 182787 182788 182791 182793 182794 182797 182800.

Po zł. 200 — 2725 2734 11694 14905 14906 38212 51723 51739 51743 58232 74617 74674 92840 109409 109428 113701 113704 113739 127330 127375 144349 144354 149510 149545 151210 151222 151232 155932 159526 159550 161269 163815 163825 163863 163882 167125 167153 167164 170366 170386 171902 171936 176640 176642 177027 177040 177068 177098 178514 178515 178550 179255 180910 180919 180943 180995 182711 182744.

Po zł. 150 — 2705 3206 9264 11225 11651 11659 14942 51733 58237 74604 74639 92807 92837 92858 92864 92875 92889 109416 109443 109494 109497 113744 113748 113777 149527- 149592 151201 151270 158729 158745 158784 158786 159505 159528 159360 161261 161273 161294 163888 167105 167107 170532 171945 171972 177020 177041 178519 178528 178551 180905 180925 180974 180998 182719 182752 182763.

Po zł. 100 — 3212 9267 11203 11237 25108 47208 47753 51722 74630 74681 92850 92855 92867 109417 109441 109461 113764 127308 127315 127321 127326 127352 127382 144344 144379 151252 151258 151278 155943 158703 158737 158757 158788 161204 161283 161290 163887 167108 167114 167126 167151 167154 170330 171930 177047 177080 178508 178543 178553 178557 178565 180902 180916 180964 182779.

Wypłatę wygranych już rozpoczęliśmy. Dla wygody Klijentów wypłacamy również wygrane innych kolektur. Polecamy nasze szczęśliwe losy do I-szej kl. 20 Lot. których cena pozostała niezmieniona, pomimo znacznego podwyższenia ilości wygranych.

Szczęście jest uchwytne, trzeba tylko po nie sięgnąć.

UWAGI.

Troska o dziecko.

Lepiej wychowuje serdeczne słowo, gorzkie młodych lat doświadczenie, praca, cierpienie, a nawet błędy, niż najrozumniejsza teorja. — **Kraszewski.**

Największą troską każdego narodu jest sprawa wychowania młodzieży, wszak młodzież to przyszłość narodu, w niej zespalą się potęga, kultura i szczęście narodu w przyszłości.

W wychowaniu stawiamy przeróżne teorje, próbując je przez całe szeregi lat, lecz niestety teorja najrozumniejsza, gdy jednak nie zostanie podana przykładem, pozostanie tylko martwą formułą.

Wychować dziecko — to praca wielka, ale i zasługa olbrzymia. Zasługa tem większa, im staranniej dziecko jest wychowane.

Nie każda rodzina zdrowa ma możność wychować dziecko zdrowe, a przez to radosne i wesołe, gdyż warunki obecne są nazbyt ciężkie. Obowiązkiem przeto społeczeństwa jest, aby dopomóc tym, którzy obowiązkowi temu podołać nie mogą.

Dla rośliny, by należycie rozwijała się, potrzeba słońca i czystego powietrza, dla młodocianego życia ludzkiego tembardziej potrzeba tych warunków, a my jako społeczeństwo robimy wysiłki w tym kierunku, aby dzieci z naszych zadymionych środowisk znalazły się wśród cudnej przyrody. Przechodzimy obojętni, patrząc, jak młodociane istoty, umorusane i brudne, bawią się w rynsztokach ulicznych, lub na brudnych podwórkach, wdychając zarazki chorobotwórcze. Gdzież mamy parki, trawniki, ogródki, gdzieby dziecko, mając dobre powietrze, wzrastało w w siły? Narody zachodu otaczają opieką zbyt czułą swe dzieci i gdzieby się nie znalazło, dają mu pierwszeństwo. My spychamy dziecko na ostatnie miejsce, zapominając, że dziecko więcej wrażeń odbiera od starszego, a zepchnięte—czy nie ma później do niego żalu? Wszak dzisiaj rodzice słusznie obawiają się puścić dziecko na ulicę naszych miast, nawet pod opieką, boć na ulicach naszych głośnem echem rozlegają się przekleństwa straszne, a słowa plugawe, wypełniają uszy dzieci naszych, a później dziecko zasłyszane wyrazy analizuje, a starszy kolega, więcej uświadomiony, wykańcza edukację.

Czyż społeczeństwo zdrowe nie powinno reagować przeciw takim obywatelom - gorszycielom? Jeżeli dbamy o hygjenę ciała, czy dusza nie ważniejsza? Jakżesz wychowuje dziecko nasza prasa, książka? Przypatrzmy się wystawom niektórych kjosków, jakie tytuły taniusich książek, jakież rysuneczki na pierwszych ich stroniczkach, a niektóre czasopisma rysunkami i wierszykami, pobudzającemi śpiące zmysły dziecka, czy dobrze wpływają na rozwój moralny, a w skutkach i fizyczny?

Zapominamy, że dla niewielkiego zysku materjalnego, sprzedajemy wielkie wartości moralne przyszłego pokolenia „a zatruty duch narodu jest bólem bólów". Ten piękny wynalazek, jak kinoteatr, czy w obecnej dobie nie zostaje zużytkowany jako czynnik zła dla młodzieży? Spojrzyjmy na obrazki, przechodząc obok kina, albo na tytuły obrazów!

Dlaczegóż wreszcie trujemy dzieci alkoholem w postaci piwa, wina, wódki, czy sprzedający alkohol dzieciom naszym są dobrymi obywatelami, myślącymi o przyszłości narodu?

Szereg ludzi dobrej woli w rozumieniu doniosłości wychowania młodzieży, rozpoczęło w tym kierunku pracę, ale to tylko malutka cząsteczka społeczeństwa polskiego. W pracy tej musimy znaleźć się wszyscy, gdyż tu idzie o wielką rzecz, bo o Polskę.

Nie dajmy zdeprawować młodzieży naszej a przez to osłabić Polskę, wymarzoną, wyśnioną przez ojców naszych, a teraz wolną.

Wychowanie młodzieży naszej oprzyjmy na zasadach Chrystusa — miłości Boga — miłości bliźniego. Chrystus powiedział: „Dozwólcie przyjść dziateczkom do mnie", od nas zależy, aby dzieci były dobre a przez to Chrystusowe.

Jeden z filozofów powiedział: „Nie dość jest powiedzieć innym, co robić mają, ale trzeba czynem pokazać im, jak to robić powinni. Nie ten spełnia najwięcej dobrego, kto umie pięknie mówić, ale ten, kto pięknie czyni".

Więc do czynu o dobro i dla dobra dzieci naszych.

Jotes.

Cwierćwiecze kapłaństwa

ks. kanonika Franciszka Raczyńskiego.

Dziś w kościółku Serca Jezusowego w Sosnowcu odbędzie się uroczystość 25-lecia kapłaństwa ks. kanonika Raczyńskiego.

Dzisiejszy jubilat już od la 19 pracuje społecznie na terenie Zagłębia. Urodzony 3 września 1874 r. w Mszczonowie na Mazowszu święcenia kapłańskie otrzymał w Kielcach 21 lutego 1904 r. z rąk ówczesnego biskupa ks. Kulińskiego, który desygnował go na posterunek sekretarza konsystorza, prokuratora Seminarjum i prefekta szkół. W roku 1906 delegowany przez biskupa w kwestjach seminarjum duchownego do ówczesnego generała gubernatora swojem opozycyjnem wystąpieniem naraził się rządowi rosyjskiemu, który polecił usunąć go z zajmowanych stanowisk. Biskup jednak pozostawił go na tych stanowiskach w charakterze niepaństwowym.

1 grudnia 1910 r. ks. Raczyński mianowany został prefektem szkoły realnej w Sosnowcu i już w roku następnym był zwolniony z tego stanowiska, jako nieprawomyślny. Dopiero dzięki interwencji osób wpływowych udało się zmienić poprzednią decyzję i ks. Raczyński na stanowisku prefekta przetrwał aż do wojny światowej.

W ciągu 19 lat pobytu w Sosnowcu ks. kanonik Raczyński położył duże zasługi w pracy społecznej. Po zamknięciu przez rząd rosyjski Polskiej Macierzy Szkolnej ks. kanonik prowadził jedną z agent P. M. S. pod nazwą Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności. Pracę tę kontynuował i za najcięższych czasów okupacji niemieckiej.

Od 1910 r. dzisiejszy jubilat kierował kursami wieczorowemi dla 200 młodzieży robotniczej. Wykłady na tych kursach prowadzone były wyłącznie w języku polskim, mimo sprzeciwu władz rosyjskich.

Jako długoletni prezes Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności ks. kanonik Raczyński założył pięć ochronek dla dzieci, a utrzymywał dziesięć. Wszystkie prowadzone były wyłącznie w języku polskim, pomimo niejednokrotnego nalegania władz szkolnych na wprowadzenie nauki początkowej języka rosyjskiego i uczenia piosenek rosyjskich.

Po ustąpieniu Rosjan ks. kanonik jako długoletni prefekt szkoły realnej uzyskał koncesje osobistą na zorganizowanie i prowadzenie gimnazjum męskiego w Sosnowcu. Brak lokalu, utensylji, personelu a zwłaszcza środków materjalnych wymagały niemało poświęcenia, by instytucję dźwignąć i byt jej utrwalić. Zorganizowane gimnazjum zostało przekazane specjalnie w tym celu stworzonemu przez ks. Raczyńskiego Towarzystwu szkół średnich. Towarzystwu temu, któremu ks. Raczyński prezesował, udało się nabyć dom na własność przy ul. Orlej, umieścić w nim gimnazjum i upaństwowić je. Jest to obecnie gimnazjum im. B. Prusa.

Jubilat w czasach okupacji uratował cenne zbiory i pomoce szkolne dzisiejszego gimn. im. Staszica, on też jest założycielem żeńskiej szkoły handlowej im. Królowej Jadwigi.

Znakomicie przyczynił się do założenia szkoły technicznej, powołał do życia w r. 1926 szkołę gospodarstwa domowego, oraz szkołę rzemiosł dla dziewcząt. Cały szereg instytucyj filantropijnych zawdzięcza swój byt czcigodnemu jubilatowi, a więc przytułek dla starców, dom sierot, dom wychowawczy dla chłopców, dom opieki dla dziewcząt, kuchnia dla ubogich.

Wymienione tu niewątpliwie duże zasługi jubilata nie obejmują całości jego pożytecznej pracy, która odznaczała się szczególnem umiłowaniem młodzieży i miłosierdziem dla potrzebujących. W okresach budowania się państwowości polskiej, w okresie plebiscytu, w najsroższych czasach okupacji ks. kanonik był zawsze tam gdzie potrzeba była pomoc głodującym i bezdomnym.

Dlatego dziś popłynie niejedno słowo wdzięczności, niejedno serdeczne wspomnienie i tysiące życzeń, aby czcigodny jubilat przez długie jeszcze lata mógł siły swe poświęcać, krocząc po obranej drodze i zaskarbiając sobie najszczerszą wdzięczność społeczeństwa.

Jednocześnie przypominamy program dzisiejszej uroczystości; o godz. 11 uroczyste nabożeństwo w kościele Najsłodszego Serca Jezusowego, o godz. 17 akademja w salach gimnazjum państwowego imienia Staszica na Pogoni, o godz. 19.30 raut w salach szkoły gospodarstwa domowego, ul. 3 Maja nr. 20.

Fatalna obrona

P. PREZ. MARCZYŃSKIEGO.

Prywatny organ p. prez. Marczyńskiego, tygodniczek „Prawda Zagłębia", wysilił się w ostatnim numerze na obronę dra Marczyńskiego, jako rejterującego prezydenta m. Sosnowca, pisząc ogólnikowo, że

„magistrat obecny pod kierownictwem d-ra Marczyńskiego może się poszczycić wcale ładnymi sukcesami w wielu dziedzinach. I te właśnie sukcesy prezydenta nie dawały spać p. radnym, że nie oni są czynnikiem, który je osiąga, lecz prezydent, dla większości Rady antagonista polityczny".

Ta gorzka wymówka pod adresem P. P. S., z którą Blok bezpartyjny zawiązał w swoim czasie sojusz m. in. celem powołania d-ra Marczyńskiego na prezydenta, w niemniejszym stopniu może się tłumaczyć rozgoryczeniem wobec radnych z klubu B. B., którzy nie wybiegli za prez. Marczyńskim, gdy pośpiesznie opuszczał salę obrad Rady miejskiej, a także wobec ławnika — decernenta, który jakoś niezgorzej czuje się w dalszym ciągu na tym urzędzie.

W obronę p. prez. Marczyńskiego wziął również znany z dobrych często i wesołych kawałów „Expres Zagłębia", gdzie znajdujemy uzupełnienie, jakie to są tak ogólnikowo przez „Prawdę Zagłębia" wymienione sukcesy p. prez. Marczyńskiego.

„Wspomnimy tu choćby pisze „Expres Zagłębia" — o doprowadzeniu do należytego stanu placu przed dworcem, zreorganizowanie wydziału zdrowia, przez powołanie do życia ambulatorjum miejskiego i t. p. Pozatem, jak wiemy, dr. Marczyński miał wiele innych pięknych planów do zrealizowania, które niestety nie będą już mogły być wcielone w życie, z powodu rezygnacji jego ze stanowiska prezydenta.

O placu przed dworcem jeszcze pomówimy, a co do pięknych planów — to wystarczy mieć trochę fantazji a planów nigdy nie braknie. Żałować tylko należy, że ludność miasta woli realne wyniki pracy, a tych niestety dojrzeć nie może.

× **NA KONFERENCJĘ** rady naczelnej PPS., która odbędzie się dzisiaj w Warszawie wyjechali przedstawiciele miejscowej PPS. pp. Pawelek i Berger.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

13 NIEDZIELA

Dziś Edwarda Kr. W.
Jutro Kaliksta P. M.
Wschód słońca 5 m. 56.
Zachód „ 16 m. 50.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Sfinks" — „W zaułkach Marsylji".

Kino „Wawel" — Zakazana kobieta.

Kino „Momus" — Spowiedź uczciwej kobiety z Polą Negri.

Kino „Pogoń" — „Żar miłości".

Kino „Corso" Będzin — „Prezydent" z Mozżuchinem.

Kino „Uciecha" — Jad pokusy miłości.

× **OD REDAKCJI.** Redaktor nacz. „Kurjera Zachodniego" p. Tad. Opioła wyjechał na kilka dni w sprawach wydawnictwa. Zastępuje go red. K. Ćwierk.

× **LOTERJA FANTOWA LOPP.** w Będzinie, z powodu niepogody odbędzie się dzisiaj nie w parku na Górze Zamkowej lecz w sali.

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR

Niedziela dnia 13 b. m. Poranek taneczny Krysi Lewandowskiej o godzinie 11.30.
Niedziela dnia 13 b. m. „Halka" 3.30 pop.
Niedziela dnia 13 b. m. „Proces Mary Dugan" — 7.30.

× **ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH i HANDLOWYCH** w Sosnowcu wzywa wszystkich członków do jaknajliczniejszego udziału w pogrzebie śp. Władysława Grabiańskiego, b. wiceprezesa zarządu głównego i pierwszego chorążego Związku. Zbiórka wszystkich członków w lokalu Związku w Sosnowcu ul. Warszawska nr 22 w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 15, skąd ze sztandarem uczestnicy udadzą się na pogrzeb.

× **ZARZĄD TOW. ARTYSTYCZNEGO** w Będzinie, uzyskawszy od Magistratu pozwolenie na odbywanie lekcyj śpiewu chóralnego w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Sączewskiej nr. 5, (szkoła w oficynie) zawiadamia za naszem pośrednictwem, że pierwsza lekcja śpiewu dla pań odbędzie się 14 bm o godz. 19, dla panów zaś — o godz. 20. Jednocześnie przyjmuje się do chóru nowych członków.

× **ZARZĄD TOW. ŚPIEWACZEGO „ECHO"** zawiadamia wszystkich członków, że lekcje śpiewu odbywają się 2 razy tygodniowo, w poniedziałki i czwartki, przy ul. Marjackiej 1, (początek punktualnie o godz. 8 wiecz.). Z uwagi na przygotowania do koncertu, który odbędzie się wkrótce, pożądany jest jaknajliczniejszy udział członków.

× **OGÓLNE ZEBRANIE N.O.K.** w Sosnowcu odbędzie się dnia 18 bm. tj. w piątek o godz. 19.30 przy ul. Kościelnej „Dom katolicki" dawniej kino „Zagłoba" vis a vis kościoła paraf. Obowiązkowe jest przybycie wszystkich członkiń punktualnie, oraz pożądane wprowadzenie gości żeńskiego rodz.

× **„SOKÓŁ" W GRODŹCU KU CZCI K. PUŁASKIEGO.** Tow. gimnastyczne „Sokół" w Grodźcu urządziło w piątek dnia 11 bm. w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa uroczystą akademję dla uczczenia 150-letniej rocznicy śmierci wielkiego patrjoty Kazimierza Pułaskiego. Akademję rozpoczęto odczytem o K. Pułaskim, a następnie p. Stanisław Bargiel bardzo ładnie zadeklamował wiersz M. Romanowskiego „Savannah"; mandoliniści „Sokoła" pod batutą p. P. Żółciaka bardzo udatnie zagrali kilka poważniejszych utworów, a znany w Zagłębiu baryton p. W. Gucze zakończył akademję odśpiewaniem kilku b. ładnych utworów.

Wogóle cała uroczystość utrzymana była w tonie, a licznie zebrana publiczność darzyła wykonawców hucznemi oklaskami. Całość przedstawiała się tembardziej okazale, że b. gustownie udekorowano portret Kazimierza Pułaskiego, a sokolstwo licznie reprezentowane nawet z dalszych okolic Zagłębia przybyło w mundurach i dopełniało całości. Akademja urządzona w Grodźcu była niezwykłą manifestacją sokoła.

WALNE ZEBRANIE
IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

Do wczorajszej naszej notatki o walnem zebraniu Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu wkradł się błąd drukarski.

Poprawiając ten błąd, zawiadamiamy zainteresowanych, że walne **zebranie Izby przemysłowo - handlowej odbędzie się w Sosnowcu w środę 23 bm. o godz. 4 popołudniu w sali Banku Handlowego przy ulicy Małachowskiego 3.**

× **W CZWARTĄ ROCZNICĘ** założenia Katolickiego Towarzystwa Polek odbyło się uroczyste nabożeństwo dnia 10 b. m. w kościele św. Tomasza w Pogoni, które odprawił ks. dr. Marchewka. Do uświetnienia tej uroczystości przyczynili się pp. Krawczyk — śpiew solowy, a Pawelec i Sikorski — grę na skrzypcach, za co serdeczne „Bóg zapłać“ składa Zarząd.

× **ZEBRANIE KATOLICKIEGO TOWARZYSTWA POLEK.** Dziś o godz. 16 w szkole im. Czackiego przy ul. Kościelnej w Sosnowcu odbędzie się miesięczne zebranie Kat. Towarzystwa Polek (II koło). Będą omawiane ważne sprawy, przeto zarząd uprzejmie prosi wszystkie członkinie i sympatyczki o łaskawe i punktualne przybycie.

× **Z CECHU RZEŹNICKO - WĘDLINIARSKIEGO W SOSNOWCU.** Z powodu przybycia małej ilości członków zebranie w dn. 10 bm. nie odbyło się. Powtórne zebranie wyznaczone na dzień 13 b. m. w niedzielę o godz. 3 popol. w terminie pierwszym, a o godz. 4 popol. w terminie drugim, w lokalu przy ul. Sienkiewicza Nr. 8, które to zebranie będzie ważne bez względu na ilość przybyłych członków. Na posiedzeniu rozpatrywana będzie sprawa ubezpieczenia trychinowego oraz uzupełnienia wyboru członków zarządu i opłat na targowicy oraz wiele innych bardzo ważnych spraw niecierpiących zwłoki. Uprasza się o punktualne przybycie. 5993

× **SZPITAL DLA UMYSŁOWO CHORYCH WOJ. KIELECKIEGO.** Kielecki urząd wojewódzki przystąpił obecnie do opracowania projektów i kosztorysów wojewódzkiego szpitala dla umysłowo chorych. W najbliższym czasie ma być utworzony związek celowy powiatów województwa dla budowy i utrzymania tego szpitala.

× **UPROSZCZONY SYSTEM URZĘDOWANIA.** Władze centralne, pragnąc zmniejszyć w urzędach rozległą pisaninę i uprościć dotychczasowy system urzędowania, wprowadziły szereg zmian i modyfikacyj, mających usprawnić prace biurowe i wpłynąć na szybsze załatwianie spraw. Między innemi, skasowany został dziennik, czyli tzw. biuro podawcze, gdzie wciągane były wszystkie papiery, otrzymywane i wydawane przez dany urząd. Obecnie dziennik taki prowadzi każdy referent w swym dziale, co w większych urzędach będzie miało ten skutek, iż w razie zaginięcia jakiegokolwiek dowodu, trzeba będzie chyba powoływać specjalną komisję do odnalezienia aktu, gdyż dla poszczególnego urzędnika, będzie to fizycznem niepodobieństwem, zwłaszcza w wypadkach, kiedy akt wędruje po kilku wydziałach.

Zarządzenie podobne może mieć pewne znaczenie w urzędach, gdzie korespondencja dzienna nie przekracza kilkunastu pism, natomiast w urzędach, mających, dziennie kilkaset listów, wytworzy to niesłychany zamęt i, powtarzamy, w razie zaginięcia dowodu, będzie rzeczą wręcz niemożliwą jego odnalezienie i z tego względu inowacji tej nie można uważać za celową i dobrą.

× **PRZEPOWIEDNIA POGODY NA PAŹDZIERNIK.** Ludzie czują dziwny sentyment do wszelkich przepowiadaczy pogody i innych wypadków. Chociaż przepowiednie rzadko kiedy sprawdzają się, ci którzy je głoszą, cieszą się jednak niesłabnącą popularnością. Widocznie świat lubi być oszukiwany i tak już będzie zawsze. Urzędowy przepowiadacz pogody w Stockerau daje następującą prognozę na rozpoczęty już październik: Pogoda wietrzna, mglista, częściowo jednak słoneczna i bardzo ciepła. Nocami możliwe jednak przymrozki, a w miejscowościach górzystych obfite opady śnieżne. Brzydkie dnie będą 19 i 29 października. Ciepło będzie się wzmagało aż do 10 października, potem lekkie opady, burze i chłody nocne. Od 17 znaczne pogorszenie się stanu pogody. Nastąpią deszcze, śniegi, zimna a nawet mrozy. Od 22 znów słońce i znów cieplej. W dniu 27 października piękna i słoneczna pogoda, prawie upał. W 24 godziny później gwałtowna zmiana pogody na gorsze. Dopiero w ostatnie dni października, znów słońce i ciepło. Prawie taka sama pogoda będzie w listopadzie, który będzie miał również wiele dni ciepłych.

× **ZAPOBIEGANIE WCIĄGANIU W PROSTYTUCJĘ.** Wobec nadmiernego napływu do stolicy i większych miast dziewcząt wiejskich, poszukujących pracy w charakterze służby domowej oraz częstych wypadków popadania ich w prostytucję w razie nieznalezienia pracy — Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało w tej sprawie okólnik do wojewodów. Okólnik zaleca wojewodom podjęcie za pośrednictwem podległych mu organów akcji uświadomienia ludności wiejskiej, w szczególności zaś młodych dziewcząt o niebezpieczeństwie masowego napływu do miast, gdzie młodym dziewczętom w razie nieznalezienia pracy grozi oddawanie się prostytucji.

× **KURSY DLA SKLEPOWYCH.** Dziś 13 b. m. nastąpi uroczyste zamknięcie spółdzielczych kursów dla sklepowych, zorganizowanych przez Radę okręgową Spółdzielń spożywców Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego. O godz. 10 rano w sali Domu ludowego w Sosnowcu wygłosi prelekcję znany z odczytów przez radjo p. Bronisław Górecki. Następnie o godz. 11 nastąpi zwiedzanie nowo wybudowanej spółdzielczej piekarni mechanicznej „Produkcja“, oraz wspólna fotografja uczestników kursów. Należy podkreślić, że pracownicy sklepowi, rozumiejąc znaczenie dokształcania się, pomimo przeszkód atmosferycznych, pomimo znużenia wywołanego całodzienną pracą, na kursa przychodzili w znacznej liczbie, około 50 osób, nieraz z bardzo odległych miejscowości jak: z Zagórza i Niwki, i od godziny 8 wiecz. do 10 cierpliwie słuchali wykładów.

× **BUDOWA STRAGANÓW MIEJSKICH.** W związku z przeniesieniem straganów ze Starego Rynku w Będzinie do miejskich hal targowych przy ul. Modrzejowskiej, Magistrat postanowił wybudować w halach odpowiednie stragany dla handlujących, przyczem stragany te będą przykryte dachem i zamykane. Stoisk tych Magistrat wybuduje 144, a więc większość osób handlujących znajdzie w halach odpowiednie pomieszczenie, co może wreszcie usunie dziwną niechęć i uprzedzenie do hal miejskich.

× **STRAJK w FABRYCE CHEMICZNEJ RADOCHA** który wybuchł w ub. tygodniu na tle żądań robotników o wydawanie deputatów węglowych trwa w dalszym ciągu. Przebieg strajku spokojny.

× **Z TARGOWICY ZWIERZĘCEJ.** W ubiegłym tygodniu, tj. od 7 do 12 bm. na targowicę w Sosnowcu spędzono 2167 szt. świń. Płacono za 1 kg. żywej wagi od 2.00 zł. do 2.95 zł. Tendencja utrzymana.

Z Komitetu

TYGODNIA DZIECKA.

Komitet Tygodnia dziecka w Sosnowcu nadesłał nam komunikat następujący:

Od dnia 13 do 20 bm. trwać będzie Tydzień poświęcony dziecku i matce. W ciągu tego czasu winni wszyscy zwrócić uwagę na sprawę wychowania naszych dzieci, na sprawę doli dziecka w chwili obecnej, na warunki w jakich ono żyje, na obowiązki jakie mamy wobec dzieci —przyszłości narodu.

Komitet Tygodnia zwraca się z prośbą do społeczeństwa, ażeby ten tydzień był rzeczywiście tygodniem serdecznej łączności między światem dorosłych a światem dzieci, by w tym czasie rodzice obdarzali swoje dzieci najtkliwszem uczuciem, by zastanowili się nad tem czy obowiązki swoje jako wychowawców należycie wobec nich wykonali i by reflek sje uczucia, jakie zostaną w Tygodniu Dziecka wzbudzone przerodziły się z okresu tygodniowego w okres bezterminowy, stały.

Program Tygodnia jest następujący: Odczyty w szkołach wygłoszą lekarze szkolni. Wystawy sklepowe zostaną odpowiednio udekorowane. Dla przedszkoli odbędzie się dnia 16 od godz. 4 — 6 przedstawienie w sali na Pogoni i dnia 17 od godz. 4 — 6 w sali seminarjum nauczycielskiego na Wawelu. W niedzielę, dnia 13 dla starszych oddziałów szkół powszechnych o godz. 3 i pół popoł. zostanie wystawiona w teatrze miejskim komedja „Dożywocie". We wtorek 15 i w środę 16 w kinie „Zagłębie" zostaną wyświetlone filmy propagandowe dla młodzieży w czasie od 10 — 2 i pół. W niedzielę 20 o godz. 3 popoł. odczyt i film w kinie „Zagłoba" dla matek. Pozatem w ciągu Tygodnia odbywać się będą zbiórki uliczne, sprzedaż nalepek, znaczków i t. p., na cele opieki nad ubogiemi dziećmi.

× **MISJE PARAFJALNE W DĄBROWIE.** Jak już nadmienialiśmy, staraniem proboszcza ks. kan. Mazurkiewicza zostały urządzone w Dąbrowie misje parafjalne, prowadzone przez misjonarza ks. Matysiaka. W misjach biorą liczny udział parafjanie ze wszystkich sfer społecznych. Dotychczas prowadzone były konferencje dla wszystkich stanów, a w dniu dzisiejszym odbędą się konferencje oddzielne dla każdego stanu. Zakończenie misyj nastąpi w niedzielę dnia 20 bm.

× **O TELEFONY NA LINJI TRAMWAJOWEJ.** Powołując się na notatkę zatytułowaną „O telefony na linji tramwajowej" w num. 250 naszego pisma, Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne komunikuje:

Nieregularność w ruchu powstaje wtedy, jeżeli jeden z wozów zostaje zatrzymany wskutek jakiegokolwiek wypadku. W takich wypadkach, jak np. zderzenie z autem, zagrodzenie drogi przez naładowany wóz, któremu się złamie koło na torze i t. p., trudno jest przewidzieć, jak długo potrwa usunięcie przeszkody, wobec czego i telefony specjalnie urządzone na linji niczby w tej sprawie nie pomogły. Obecnie postępuje się tak, że, skoro którykolwiek pociąg spowoduje zatrzymanie, konduktor tego pociągu melduje z najbliższego telefonu do biura ruchu o stanie rzeczy; następnie konduktorzy innych pociągów, czekających na skrzyżowaniu z przeciwnym pociągiem, po odczekaniu 5 minut zapytują się również telefonicznie biura ruchu, co robić, na co otrzymują odpowiednią odpowiedź. Konduktorzy następnie informują na zapytania publiczność.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Dnia 10 b. m. na ulicy Krakowskiej w Zawodziu najechał kierowca autobusu Opilski Stefan z Zagórza na 6-letnią Puślacką z Zawodzia, która doznała lżejszego uszkodzenia ciała; po udzieleniu pomocy przez lekarza, odstawiono ofiarę wypadku do domu rodzicielskiego.

× **AMATORZY CUDZEGO MIĘSA.** 23 letni Stanisław Głowacz (Klimontowska 12) i rówieśnicy jego Edward Nocoń (Kaliska 12) i Bolesław Dziana (Pańska 27), sosnowiczanie znani są w Zagłębiu ze swej elegancji. Dobrana ta trójka nigdzie jednak nie pracuje lecz całemi dniami przebywa w podmiejskich knajpach, w nocy zaś wszędzie ich można spotkać, przeważnie na dworcu kolejowym.

Od pewnego czasu policja miejscowa śledziła każdy ich krok. I oto w nocy z 21 na 22 lutego br. patrolujący ulicę 3 Maja posterunkowy P.P. zauważył tych osobników z dość dużemi tobołami. Kroki swe skierowali ku dorożce na placu listopadowym, poczem wsiadłszy, kazali się odwieźć na ulicę Klimontowską. Posterunkowy nie namyślając się zbyt długo, zatrzymał owych osobników. Nim zdążył jednak wylegitymować ich i zbadać zawartość koszy przybiegł tam zdyszany żydek i wołając: „Gewałt! — panie strażniku, nieszczęście, skradziono mi kosze!

Zmieszani na widok właściciela koszy z mięsiwem złodzieje usiłowali zbiec, lecz posterunkowy zatrzymał ich i odprowadził do komisarjatu.

Mięsiwo zwrócono Ickowi, a złodziei przekazano władzom sądowym. Sąd okręgowy skazał ich po trzy miesiące więzienia.

Z ostatnich zarządzeń

p. prezydenta d-ra Marczyńskiego.

Mamy do zanotowania drobny ale nader pikantny i wielce charakterystyczny fakcik.

Kierownik działu reklamowego administracji naszego pisma, zauważywszy w „Expresie Zagłębia" podpisane przez p. prez. Marczyńskiego magistrackie ogłoszenie konkursu na dostawę dla miasta kamienia wapiennego i przekonany, że ogłoszenie to — **podobnie jak wszystkie inne ogłoszenia Magistratu m. Sosnowca** — zostało wysłane również do administracji K. Z. i tylko wskutek jakichś nieprzewidzianych okoliczności nie doszło do adresata, zwrócił się do wydziału drogowego z zapytaniem w tej sprawie. W wydziale drogowym Magistratu poinformowano go, że ogłoszenie zostało stamtąd wysłane przez sekretarjat prezydjum do czterech miejscowych pism. Zwróciwszy się z kolei do sekretarjatu prezydjum, otrzymał stamtąd krótką i węzłowatą odpowiedź, że sekretarjat nie wysłał ogłoszenia do administracji K. Z. Chcąc dotrzeć do źródła przyczyny, kierownik działu reklamowego K. Z. zwrócił się do prezydjum, gdzie w odpowiedzi na zapytanie, dlaczego wydział prezydjalny Magistratu nie wysłał nam ogłoszenia, usłyszał:

— Z racji przyjaźni, jaką obecnie panuje między Zarządem miasta a Kurjerem Zachodnim...

Zdumiony tem niesamowitem tłumaczeniem i nie mogąc zrozumieć, jaki związek może zachodzić między przyjaźnią czy nieprzyjaźnią a kamieniem wapiennym, kierownik działu reklamowego zapytał, z kim ma przyjemność rozmawiać przez telefon.

Okazało się, że rozmawiał z samym p. prez. Marczyńskim.

Nie zależy nam na ogłoszeniu które —jak się okazuje— p. prez. Marczyński uważając niejako za swą prywatną domenę; nie chcemy również prostować, że co innego jest zarząd miasta a co innego p. prez. Marczyński którego nawet własny klub B. B. po jego niesamowitej rejteradzie spokojnie pozostawił własnemu losowi, nie solidaryzując się z jego stosunkiem do Rady miejskiej i nie podzielając faktycznie jego pięciu boleści z repertuaru chorób dziecinnych, ujawnionych w jego liście do Rady miejskiej.

Natomiast nie możemy powstrzymać się do wyrażenia gratulacji p. prezydentowi Marczyńskiemu, że znalazł wreszcie — zapewne po głębszym namyśle — godny i naprawdę rycerski sposób rozprawienia się z pismem, które nie mogło zdobyć się na większą pobłażliwość wobec rejterady ze stolca prezydenta m. Sosnowca.

Cios był istotnie wspaniały! Poznać odrazu mistrza po skrzyżowaniu szpady! I satysfakcja niebylejaka, bo przecież — och! co za satysfakcja! — „Kurjer Zachodni" stracił na ogłoszeniu coś... ponad 20 zł.

Powyższą kwotę skłonni jesteśmy złożyć na założenie przez Magistrat kursów dokształcających dla osób, które mimo braku kwalifikacyj pchają się na kierownicze stanowiska w samorządzie.

— Vivant sequentes!

Szczególna pretensja

z pokłonem wobec niesprawiedliwego ukazu carskiego.

Gmina prawosławna m. Piotrkowa, do której należy cerkiew prawosławna w Sosnowcu wniosła do Sądu okręgowego w Sosnowcu powództwo przeciwko skarbowi państwa o prawo własności **do działki ziemi o przestrzeni 1050 sążni kwadr.**, położonej obok stacji kolejowej Sosnowiec Warsz., otoczonej z trzech stron terytorjum kolejowem, a z jednej strony graniczący z ulicą dawniej Cerkiewną, obecnie ul. Kilińskiego i o wyrugowanie gminy prawosławnej wraz z wszelkiemi osobami, instytucjami, urządzeniami, prawa jej przedstawiającemi, z placu i zabudowań, leżących na tejże działce, wszczególności z budynku szkolnego i dwóch budynków, stanowiących plebanję, oraz o oddanie tych przedmiotów w posiadanie gminy prawosławnej.

Gmina prawosławna powołała się w swej skardze na rozkaz carski z dnia 13 lipca 1888 r., mocą którego działka powyższa została jej odstąpiona. Od lipca 1888 r. do jesieni 1919 r. działka ta znajdowała się posiadaniu miejscowej parafji prawosł. w Sosnowcu, która z własnych i zebranych funduszów — jak podano w skardze — w r. 1888 ogrodziła ją, a następnie pobudowała na niej: cerkiew, plebanję i szkołę. W jesieni 1919 roku funkcjonarjusze władzy kolejowej — jak brzmi skarga — zajęli budynek szkolny i plebanję. Od tego czasu budynki te są w posiadaniu władzy kolej., która częściowo używa ich na mieszkania dla swych pracowników, oraz na warsztaty i szkołę rzemieślniczą.

Zaznaczamy, że ukaz carski z r. 1888 **skonfiskował własność kolei warszawsko - wiedeńskiej, czyli własność prywatną. Dziwną przeto w obecnych czasach i warunkach wydaje się pretensja gminy prawosławnej, która tak skwapliwie powołuje się na autorytet cara, co już stanowi zgoła niesamowitą osobliwość.**

Ciekawe nasuwa się pytanie, jak Sąd okręgowy w Sosnowcu rozstrzygnie te sprawę?

Zabawa L. O. P. P.

W PARKU SIELECKIM.

W niedzielę, dnia 13 października b. r. tj. dzisiaj w parku Sieleckim w Sosnowcu odbędzie się wielka zabawa jesienna na rzecz Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej, podczas której przygrywać będą dwie orkiestry. Moc atrakcyj, ognie sztuczne, tańce bezpłatnie. Bufet na miejscu. Wejście 1 zł., dla młodzieży szkolnej i wojskowych 50 gr. Początek zabawy o godz. 2-ej. W razie niepogody zabawa nie odbędzie.

Szczególna opieka

GŁOS CZŁOWIEKA ZLICYTOWANEGO.

Pamiętamy doskonale o zabiegach, czynionych przez niektóre ugrupowania w okresie przedwyborczym do Sejmu w kierunku pozyskania drobnych kupców i rzemieślników, czyli tzw. stanu średniego, któremu obiecywano niestworzone rzeczy za poparcie listy tych ugrupowań.

Aby skaptować sobie niewiernych, założono nawet za pieniądze rządowe różne kasy i spółdzielnie kredytowe, w których, naturalnie tylko „swoi" mogli otrzymywać pewne pożyczki.

Jak na tem wyszli niektórzy łatwowierni, świadczy fakt następujący:

Do Redakcji naszej zgłosił się p. Słupina Franciszek, właściciel odlewni przy ul. Pawiej w Sosnowcu, który opowiedział nam historję następującą:

— Za pomoc, okazaną w okresie przedwyborczym liście nr. 1 otrzymałem w spółdzielni kredytowej, na czele której stoi jeden z filarów tego ugrupowania, głośny Aleksander Hauke, pożyczkę, w wysokości 3 tysięcy złotych na rozwinięcie swego przedsiębiorstwa. Skutkiem stale pogarszających się stosunków gospodarczych i coraz większego braku gotówki, nie mogłem w terminie zwrócić pożyczki, wobec czego zwracałem się z prośbą do zarządu wymienionej spółdzielni o sprolongowanie mi terminu zwrotu pożyczki. Niestety, obecnie już nie byłem widocznie panom tym potrzebny i w rezultacie zlicytowano mnie w taki sposób, iż urządzenie odlewni, oraz 4-pokojowego mieszkania, wartości conajmniej 20 tysięcy zł., sprzedano za tysiąc zł. dzięki czemu zniszczono mnie doszczętnie.

Tak w rzeczywistości wygląda opieka tych panów nietylko nad stanem średnim, ale wogóle nad całą ludnością która tak łatwowiernie im zaufała.

× **KOŁO SAMOCHODU WYBIŁO SZYBĘ WYSTAWOWĄ.** Na ulicy 3-go Maja w Król. Hucie z dotychczas niewyjaśnionej przyczyny złamała się tylna oś samochodu półciężarowego, prowadzonego przez szofera Stanka Jana, zam. w Dąbrowie Górniczej przy ul. Starobędzińskiej nr. 3. Koło samochodu w pełnym pędzie wskoczyło w okno wystawowe składu, własność Słotosowej Berty w Król. Hucie, demolując szybę. Strata wynosi około 2.000

Piekna wycieczka sportow.

Z DĄBROWY.

Ciekawą, pouczającą i pełną wrażeń imprezę urządziło dwóch młodzieńców z Dąbrowy, członków Tow. sportowego „Dąbrowa". Są nimi pp. **Jerzy Krawczyk i Tadeusz Żurek**, którzy na rowerach wyruszyli na wycieczkę krajoznawczą dookoła Polski. Sportowcy wyjechali z Dąbrowy dnia 15 września rb. Podróż trwała 26 dni, z czego połowę zajął przejazd, a resztę czasu poświęcono zwiedzaniu miejscowości, zabytków, oraz różnego rodzaju zakładów itp. rzeczy, godnych obejrzenia.

Trasa wycieczki obejmowała: Częstochowę, Kalisz, Poznań, Łęczycę, Łódź, Łowicz, Warszawę, Radom Ostrowiec, Sandomierz, Konary, Stopnicę, Tarnów, Kraków i przez Ojców wrócono do domu. O gółem przejechano 1600 klm. czyli dziennie robiono średnio 123 klm.

Podróż całą odbyto pomyślnie i bez jakichkolwiek zajść lub wypadków, przyczem sportowcy podkreślają niezwykle sympatyczny stosunek do nich wojskowości, gdziekolwiek bowiem zwracali się do władz wojskowych o zaświadczenie swego pobytu w danej miejscowości, byli zapraszani na nocleg i przyjmowano ich wszędzie bardzo życzliwie.

Obecnie młodzieńcy, pełni wrażeń, wrócili do domu, opowiadając z pewną dumą o swej wycieczce, a niemniej dumny jest klub „Dąbrowa", iż jego członkowie pomyślnie dokonali tego rodzaju dzieła, wymagającego dużej wytrzymałości i wyrobienia.

Dodać należy, iż sportowcy odbyli podróż na rowerach firmy „Baran i S-ka" w Sosnowcu, które okazały się nadzwyczaj trwałe i praktyczne w ciągu całej podróży.

× **ARESZTOWANIE POD ZARZUTEM POZBAWIENIA SWEGO TOWARZYSZA ŻYCIA.** Dnia 9 b. m. wydział śledczy w Katowicach przytrzymał i odstawił do sądu grodzkiego w Katowicach Władysława Hanysa i Józefa Garusa z Sosnowca podejrzanych o postrzelenie w dniu 12 kwietnia rb. w pobliżu przejścia granicznego Młyn Szombierski, przemytnika Michała Lewartowskiego rodem z Sosnowca, który wskutek odniesienia ran zmarł po 3-ch dniach w szpitalu miejskim w Nowym Bytomiu. Władysław Hanys i Józef Garus badani wówczas (bezpośrednio po wypadku) przed policją niemiecką zeznali, że Lewandowskiego Michała postrzelił polski strażnik graniczny. Przeprowadzone obecnie dochodzenia wykazały, że Lewandowskiego postrzelili wspólnicy jego Hanys i Garus. Lewandowski przeszedł przez zieloną granicę na polską stronę a ścigany przez polskiego strażnika granicznego, począł uciekać w kierunku swych wspólników, stojących po niemieckiej stronie. Wspólnicy jego, chcąc prawdopodobnie skłonić strażnika do zaniechania pościgu i przytrzymania Lewartowskiego, oddali w kierunku strażnika strzał, który jednak ugodził Lewartowskiego.

Smierć przemytnika

OD KULI STRAŻNIKA GRANICZNEGO.

Dnia 10 b. m. o godz. 4 rano patrol graniczna, składająca się z 2 funkcjonarjuszy straży granicznej na odcinku pomiędzy Maciejkowicami, natknęła się na 8-miu przemytników, powracających z towarem z Niemiec do Polski.

Gdy na wezwanie strażników, przemytnicy nie zatrzymali się, funkcjonarjusze straży dali w kierunku uciekających kilka strzałów z karabinu, wskutek czego jeden z przemytników a mianowicie **Drabik Piotr, lat 20, zam. w Jęzorze, powiatu Chrzanowskiego, został ranny** w udo. Ponieważ rana przedstawiała się niebezpiecznie, udzielono rannemu na miejscu pierwszej pomocy, a następnie odstawiono go do szpitala w Szczakowej, gdzie po upływie 4-ch godzin zmarł.

Oprócz rannego przemytnika zdołali funkcjonarjusze straży granicznej przytrzymać wspólników jego, a mianowicie: **Malcherczyka i Mokskę** obu z Czeladzi, którym posiadany towar, pochodzenia niemieckiego, a mianowicie ro dzynki i cygara, odebrano.

Uruchomienie piekarni mechanicznej w Czeladzi

urządzonej według najnowszych wymagań.

W dobie obecnej, gdy codziennie słyszy się o coraz to innych ulepszeniach w dziedzinie życia codziennego, niemałą rolę odgrywa mechanizacja piekarni, mająca na celu zaopatrywanie ludności w zdrowy i smaczny chleb. Z zadowoleniem musimy podkreślić, że nie pozostała pod tym względem wtyle Czeladź, gdzie niedawno uruchomiono piekarnię mechaniczną. Mianowicie trzej fachowcy — piekarze czeladzcy pp. **Fr. Grzęba, Fr. Jurkiewicz i Efr. Klajman** posiadając własne drobne warsztaty pracy, zrozumieli że w obecnych warunkach nie będą mogli należycie pracować na dalszą metę, ani rozwijać swych zakładów. Zamiast jednak biadać nad swą niedolą i sarkać na Rząd, że im zamknie warsztaty pracy, jako nie nadające się dla wyrobu chleba, postanowili własnym kosztem wybudować piekarnię mechaniczną, odpowiadającą wszelkim wymaganiom hygjeny i nowoczesnej technice piekarniaej.

Bez zwłoki, nie oglądając się na pomoc rządu, zgromadzili swe drobne oszczędności i przystąpili do pracy. Plany budowy, projekt budynku i wykonanie powierzone zostało znanej dobrze na terenie Zagłębia firmie budowlanej **A. Luft i S-ka, Sosnowiec, Jasna 8.**

W parę miesięcy później czeladzianie mieli możność podziwiać przy ul. Milowickiej jednopiętrowy obszerny gmach, o nader estetycznym wyglądzie zewnętrznym.

Dzięki wytężonej pracy właścicieli piekarni oraz staraniom **firmy Luft i S-ka** w szybkim tempie przeprowadzono wszelkie potrzebne urządzenia wewnętrzne. W wielkiej i jasnej sali zainstalowano odpowiednie maszyny do czyszczenia mąki, przerabiania ciasta itp. Nowoczesne to urządzenia pozwalają wypiekać chleb, dający gwarancję całkowitej czystości, a przedewszystkiem zdrowy i smaczny.

Czeladzka piekarnia mechaniczna ma za zadanie przedewszystkiem aprowidować miasto Czeladź oraz sąsiednie wsie i kolonje robotnicze. W tych dniach piekarnia ta została całkowicie wykończona i rozpoczęto próbny wypiek. Właściciele piekarni, jako fachowcy sami zakasali rękawy i stanęli do pracy.

Ukazanie się w sprzedaży chleba z piekarni mechanicznej wywołało wśród ludności duże zadowolenie i wielki popyt. To też już w pierwszych dniach swej czynności musiano przystąpić do wypieku poza chlebem również bułek i ciastek. O pięknym wyglądzie i doskonałym smaku pieczywo czeladzkiej piekarni mechanicznej już wstępnym bojem zdobyło sobie rynek Czeladzi i okolic, a nawet po części wysyłane jest na Śląsk, ciesząc się wszędzie uznaniem ludności.

Ta piękna inicjatywa powołania do życia piekarni mechanicznej w Czeladzi powinna być wzorem dla innych piekarzy Zagłębia Dąbrowskiego, którzy zamiast sarkać na władze, że im zamykają niechlujne warsztaty, winni wiedzieć, że dążeniem rządu i społeczeństwa jest nie walka z piekarzami, lecz z ich niechlujstwem i oporem przed mechanizacją warsztatów pracy.

Tym trzem ludziom, którzy, nie bacząc na trudy i przeciwieństwa, pokazali, że przy dobrej woli można wiele zdziałać, — należy się pełne uznanie i życzyć im należy jaknajpomyślniejszego rozwoju stworzonej przez nich placówki.

Dodać należy, że dużą zasługę przy budowie piekarni mechanicznej położyła również, powszechnie ceniona w Zagłębiu i **znana ze swej solidności firma Luft i S-ka**, finansowego poparcia udzieliły: powiatowa kasa oszczędności w Będzinie i Bank Zagłębia w Sosnowcu.

Kronika Zawiercia.

× **KREDYTY DLA ROLNIKÓW.** Okres siewów i wzmożonej pracy rolników stwarza niejednokrotnie trudne w tej dziedzinie warunki finansowe. Aby rolnictwu naszego powiatu przyjść z pomocą Bank Ludowy w Zawierciu uzyskał znaczne fundusze z Państwowego Banku Rolnego i obecnie z funduszów tych udziela kilkomiesięczne kredyty na potrzeby gospodarstw wiejskich.

× **O ZNAKI NA SZOSACH.** Przy naprawach dróg, często kroć spotyka się zaniedbanie wystawiania znaków ostrzegawczych, często takie znaki to są ustawiane w miejscach nieodpowiednich, a więc za zakrętami lub też bezpośrednio przed miejscem robót. Godzi to poważnie nie bezpieczeństwem ruchowi samochodowemu, auta bowiem niepodobna zatrzymać lub gwałtownie zmienić szybkość na dystansie paru metrów. Wydział drogowy winien wystawiać widoczne tablice z napisem „Naprawa drogi" już na 40 — 60 mtr. przed miejscem naprawy, ewentualnie przed zakrętem, zasłaniającym miejsce robót. Szczególnie jest to ważne w okresie jesiennym, gdzie na błotnistej często szosie poślizg auta zahamowanego dochodzi do 20 mtr.

× **KRADZIEŻ.** Ze składów szmelcu w fabryce Hulczyńskiego skradziono 40 klg mosiądzu, wartości 780 złotych.

Kronika Olkuska.

× **ORGANIZACYJNE ZEBRANIE SOKOLIC W OLKUSZU.** Dzisiaj o godz. 3 popoł. w kinie „Orzeł" odbędzie się organizacyjne zebranie wydziału sokolic przy miejscowem gnieździe. Na zebranie zaproszone są delegatki z okręgu z Kielc pp. Piekarska i Popiełówna, oraz szeraszy ogół pań ze sfer inteligencji Olkusza.

× **SUŁOSZOWIANIN O INSTYNKTACH ZWIERZĘCYCH.** 11-letni mieszkaniec Olkusza, Józef Kocjan w grudniu r. ub. jechał po wodę na sankach. Z przeciwnej strony, do Sułoszowy jechało również na sankach podpite towarzystwo. Kiedy jadący zrównali się z Kocjanem, jeden z nich przyskoczył do chłopca i począł zadawać mu laską silne razy po głowie. Za co? Bóg wie. Chłopiec upadł nieprzytomny, a towarzystwo odjechało. Dochodzenie policyjne ustaliło, że człowiekiem, o instynktach zwierzęcych jest Edward Świda ze Sułoszowy. Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu, skazał go na 9 miesięcy więzienia.

× **NIEOSTROŻNY WAWER.** Mieszkaniec Żarnowca, Tomasz Wawer, jadąc po kawalersku z targu, najechał z całym impetem na 3-letnie dziecko Marjanny Otokowej, bawiące się na drodze. Dziecko od otrzymanych ran zaraz zmarło. Przy okolicznościach łagodzących, Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał nieostrożnego Wawra na 2 tygodnie więzienia.

× **WYRODNY SYNALEK.** Za dwukrotne pobicie swego ojca, Michała Rupa, Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał jego syna Stanisława z Tarnawy na 6 miesięcy więzienia.

Z PRZEMYSŁU WYROBÓW GUMOWYCH. Przed kilku miesiącami Tow. akc. F. W. Schweikert w Łodzi, otworzyło nowy oddział — fabrykę wyrobów gumowych, wyrabiającą przedewszystkiem śniegowce, kalosze damskie, męskie i dziecięce, obuwie sportowe, letnie, ludowe, tenisowe i t. p. Firma F. W. Sschweikert powstała w roku 1865. W r. 1899 przedsiębiorstwo zostało przekształcone na spółkę akcyjną z kapitałem akcyjnym 3.000.000 rubli. Przed wojną firma była największą i najbardziej znaną fabryką wyrobów wełnianych na terenie całej Rosji. Fabryka, posiadająca w swoich wielkich gmachach fabrycznych własną tkalnię, przędzalnię, wykończalnię i farbiarnię, zatrudniała przed wojną 2.800 robotników. Obecnie firma zatrudnia w fabryce wyrobów wełnianych zaledwie około 1000 robotników, a więc wykorzystuje tylko niewielką część swych możliwości produkcyjnych. Pragnąc zmienić ten stan rzeczy i utworzyć dla przedsiębiorstwa możność wykorzystania wszystkich swych oddziałów, maszyn i środków technicznych, zarząd postanowił w wybudowanym tuż przed wybuchem wojny nowym pięknym gmachu otworzyć fabrykę takiej branży, która jest w Polsce jeszcze mało rozwinięta i dla której potrzebne wyroby włókiennicze mogą być wyrabiane we własnej fabryce. Tą branżą jest właśnie przemysł wyrobów gumowych, przedewszystkiem obuwia gumowego. W jesieni ub. roku dział wyrobów gumowych został uruchomiony, tak że w sezonie zimowym ukazały się już na rynku śniegowce i kalosze firmy F. W. S., dążeniem której jest zaopatrzenie rynku krajowego w tanie, a przytem gatunkowo najwyższe obuwie gumowe. Rozwinięcie nowego działu gumowego przyczyni się przedewszystkiem również do całkowitego uruchomienia wszystkich działów fabryki wyrobów wełnianych. Oprócz rynku wewnętrznego, firma zamierza oczywiście zdobyć rynki zagraniczne, na których sprzedaje już swoje wyroby wełniane. W krótkim okresie czasu od uruchomienia nowego działu gumowego weszła już firma w stosunki handlowe z Ameryką, Małą Azją, Persją, Indjami, Dalekim Wschodem, krajami nadbałtyckimi, Anglją, Rumunją etc. Obecny kapitał akcyjny firmy wynosi 10.200.000 złotych, rezerwy 5.800.000 złotych. 5991

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 12.10.

AKCJE: Bank Polski 166.00 — 166.25, Zachodni 70.00, Siła i światło 117.00, Nordlin 100.00, Starachowice 21.50— 21.00, Poż. inwest. 4 pr. 115.50 — 116.00, Konwersyjna 5 pr. 50.00, Ziemskie 4 i pół pr. 47.35.

WALUTY i DEWIZY: Londyn 43.39, Paryż 35.01.50, Wiedeń 125.36, Praga 26.39, Włochy 46.69, Szwajcarja 172.37, Holandja 358.74.

Popierajcie L. O. P. P.



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci **„PUDER DZIDZI"** (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

CUKIERNIA i WYTWÓRNIA
ROMANA NEYA
W SOSNOWCU
Kościelna 1. — Wspólna 4.

ODA DO SMAKOSZÓW!

W całem Zagłębiu wiedzą doskonale,
Jeść ciastka, to Neya, albo nie jeść wcale
Ney dla Szanownej Zagłębia Publiki,
Poleca: torty, ciastka, herbatniki.
Nikt nie przyrządza takiego makowca
Pączków i cukrów, jak Ney ze Sosnowca.
Wytwórnia Neya poleca stale —
Swoje wyroby na rauty i bale.
Słodycze Neya lubią bardzo Panie.
Bo niezrównane są w smaku i tanie.
To też nie doliczysz żonki pieszczot kroci,
Kup tylko u Neya przepysznych łakoci.
I każda Białogłowa weźmie cię w ramiona.
Bombą nadziewaną od Neya trafiona.
Ney się o jakość towaru nie lęka,
W wytwórni bowiem czuwa jego ręka.
„Bagatela" także ma Neya słodycze,
Niemi rozpromienia swym Gościom oblicze.
Ney za swe wyroby zawsze odpowiada,
A jeśli się zdarzy czasem jaka wada
To proszę się zwrócić gdzie ciastka kupione,
Pretensje słuszne będą załatwione.



FUTRA! FUTRA!
w firmie
„CHIC"
BĘDZIN, ul. Małachowskiego 32. Telefon 4-39.

został otwarty sezon zimowy. Na składzie wielki wybór najnowszych materjałów, futer i gotowych modeli. 5054

Uwaga! Przyjmujemy wszelkie obstalunki i reperatury. P. T. urzędnikom dogodne warunki spłaty, oraz wydajemy — towary na asygnaty Szatniówki. —

PŁASZCZE ZIMOWE!

Książki szkolne
nowe i używane poleca
Księgarnia „POLONJA"
Sosnowiec, Hale „Rozwoju".
Przy dużym zakupie na spłaty. 5249

SKRZYPCE
Szkolne w różnych gatunkach futerały i inne przybory można otrzymać na raty
5249 **w Księgarni „Polonja"**
Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

OBYWATELE
wszystkich ziem Polskich, od morza do morza, wszerz i wzdłuż wiedźcie, że Premja
zł. 400.000 i wygrana zł. 5.000
Na Nr. 110562

Dnia 9 Października w ostatnim dniu ciągnienia wielkiej 5 klasy 19 loterji padła w niekłamanie, prawdziwie **najszczęśliwszej** naszej **kolekturze**

Szczęście! Dobrobyt! Fortuna! Spokój ducha! Gdzie Jak?

Odpowiedź jasna: to kupno losu w jedynej, najszczęśliwszej w Polsce kolekturze.

E. LICHTENSTEIN i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 146 I.

Obywatele! Polska Państwowa Loterja klasowa wkrótce na nowo otwiera BRAMY SZCZĘŚCIA to też dziś wzywamy Was wszystkich, wszystkich bez wyjątku! Kupujcie u nas losy do nowej

I KLASY 20-ej LOTERJI PANSTWOWEJ

Ryzyko minimalne, cena losu bardzo niska

1/4	1/2	3/4	1/1
zł. 10	zł. 20	zł. 30	zł. 40

Szanse kolosalne. Co drugi los wygrywa.

Nie zapominajcie! Was wzywa szczęście po szczęście!!! Zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą P.K.O. 9374. Firma egz. od r. 1835. Adres dla depesz „LICHTLOS", Warszawa.

W TYM MIEJSCU WYCIĄĆ I NAM ŁASKAWIE PRZESŁAĆ

Niniejszem upraszam o nadesłanie mi do I kl. 20-ej loterji Państwowej

——losów całych po zł. 40.— ——połówek po zł. 20.— ——ćwiartek po zł. 10.—

Należność Zł.——po otrzymaniu losów wpłacę do PKO N. 9374 czekiem nadesłanym mi przez kolekturę. 5901

Imię i nazwisko————

Dokładny adres————

OGŁOSZENIE.

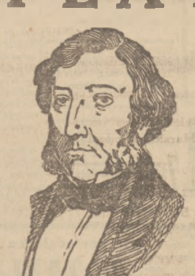
Syndyk Tymczasowy masy upadłości handlującego Nuchyma Martyna zam. w Będzinie, apl. adw. Kozarski Włodzimierz wzywa wierzycieli upadłego, aby stosownie do art. 501—510 K. K. zgłosili się osobiście lub przez swych pełnomocników do Syndyka Tymczasowego celem ujawnienia i ewentualnego złożenia tytułów swych wierzytelności.

Jednocześnie Syndyk Tymczasowy zawiadamia wierzycieli, że p. Sędzia Komisarz stosownie do art. 503 K. H. wyznaczył na dzień 8 listopada b. r. na godz. 12 w Sądzie Okręgowym termin sprawdzania wierzytelności. 6003

SZCZOTKI
do zębów, włosów, ubrań, obuwia, zamiatania dostaniesz bezwzględnie w dobrym gatunku 5926
w Składzie Fabr. T-wa. „Siła"
Sosnowiec, ul. Kościelna

BEZPŁATNIE

UTWORY



EUGENJUSZA SUE

Już ukazało się nasze nowe wydanie dzieł EUGENJUSZA SUE. Naszym celem jest jak największe rozpowszechnienie dzieł tego wielkiego powieściopisarza w najszerszych kołach społeczeństwa. Postanowiliśmy zatem oddać dużą część tych utworów bezpłatnie. Każdy Czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadeśle do naszego biura niżej dołączony kupon otrzyma bezpłatnie wydanie

DZIEŁ EUGENJUSZA SUE
W 24 TOMACH Zawierających około 4.000 stron druku

Eugenjusz Sue, jest jednym z największych pisarzy europejskich, jest trzeźwym, realistą nie przesadzającym złych stron życia i z całem poczuciem prawdy wykazującym zło i dobro w ludzkich charakterach. Dzieła jego winny się znaleźć w każdym domu i towarzyszyć każdemu, jako wierny przyjaciel. Książki te ukażą się ładnie wydane, w tłumaczeniu bez zarzutu, w zwykłym formacie książkowym. Wysyłka uskuteczniać się w kolejności nadchodzących zamówień. Jako zwrot kosztów opakowania i ogłoszeń, **żądamy po 55 groszy za tom.**
Następujące dzieła będą rozdane bezpłatnie:

Tajemnice Paryża, Żyd Wieczny Tułacz, Siedem Grzechów Głównych, Dzieci Miłości, Awanturnik, Marcin Podrzutek, Komandor Maltański, Pałac Lambert i t. d.

Niniejsze ogłoszenie ma moc tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni. 5933
Prosimy nie załączać pieniędzy wzgl. znaczków pocztowych.

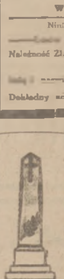
BIBLJOTEKA RODZINNA Warszawa, ul. Mazowiecka 12

KUPON Nr. 28. 13. 10, 29.

Podpisany prosi o bezpłatne nadesłanie dzieł Eugenjusza Sue.

Imię i nazwisko: . . . . Ulica: . . . .

Zawód: . . . . Miejscowość (poczta): . . . .



Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Betonowy 5126
Fr. FOCHTMANA
w Dąbrowie Górn. na Redenie dom własny, tel. 1-89.

Wykonywa: Pomniki, figury, grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i konturowe. Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studzienne, stopnie mozajkowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne, ceny przystępne, za gotówkę i na raty.



WYSTAWA OBRAZÓW
— to sposobność nabycia dzieł sztuki, a —
„LA ORNAMO"
to pracownia NAJGUSTOWNIEJ oprawiająca obrazy
SOSNOWIEC
— ulica Kościelna, Hale Targowe w podwórzu. —
5927

KUPNO i SPRZEDAŻ

Do sprzedania bryczka cena zł. 550. Wiadomość Dąbrowa, Królowej Jadwigi 23. 5984-2

Kupię urządzenie sklepowe. Wiadomość Sielecka 19 Sokół. 5966-2

Do sprzedania samochód na chodzie karetka 4-ro osobowa. Ząbkowice, obok stacji, dom Drążkiewicza. 5941-2

Sprzedam dom z placem ul. Limanowskiego 22, Dąbrowa, wiadomość u gospodarza. 5939-3

Magiel w dobrym stanie do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego nr. 27. 6010

Piekarnia dobrze prosperująca do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 5972-2

Maszynę do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach. Haftu nauczę i czółenkową Singera za 120 zł. Sosnowiec Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak. 6000

Motocykl „Ariel" prawie nowy lub „Bess" w dobrym stanie sprzedam. Dąbrowa, Sobieskiego 10, Olszewski. Tel. 2-86. 5985

Ziemi od 6 do 12 morgów ornej w Zagłębiu natychmiast potrzeba. Zgłaszać Biuro Zgorzelskiego, Sosnowiec, Żeromskiego 5, tel. 12-91. 6006

Sprzedam nową maszynę pończoszniczą „Rekord". Wiadomość w Administracji „Kurj. Zach." 6007

Do sprzedania stół dębowy, tremo i bieliźniarka. Srodula, Konopnickiej 4, Gajda. 6001

Dobra okazja! Z powodu wyjazdu, sklep rzeźniczy, nadający się pod każdy interes z urządzeniem i mieszkaniem składającem się pokoju i kuchni wraz z meblami w nowym stanie, miejscowości fabrycznej. Cena 3 tysiące złotych. Wiadomość Administracja. 6019

Sprzedam plac z dwoma frontami za 4,500 zł. Wiadomość: Będzin Stanisław Kubiczek. 6020

Pianino krzyżowe sprzedam tanio. Sosnowiec Hotel Warszawski, wiadomość u zarządcy. 5970

Objekt składający się z odlewni, domu mieszkalnego, ogrodu i placu do sprzedania na dogodnych warunkach. Potrzebny wspólnik z kapitałem do 20,000 do 40,000 tys. zł. lub pożyczka hipoteczna. Zgłoszenia piśmienne „Kurjer Zachodni" pod 1892 5996-2

Do odstąpienia sklep spożywczy. Sosnowiec Nowopogońska 36. 6011

POSADY i PRACE

Potrzeba 2 stolarzy. Sosnowiec 3-go Maja (Kino Udziałowe) 2-gi sklep Kamiński.

Potrzebny chłopiec do pomocy do piekarni. Wiadomość: Łagisza, Zarychta. 6021-2

Potrzebny uczeń na praktykę do rzeźnictwa. Wiadomość: Będzin, Teodor Kubiczek. 6021

Inteligentna panienka z dobrego domu przyjmie posadę do 4 letniego dziecka, może zająć się domem. Chętnie na wyjazd. Oferty proszę nadsyłać do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod Inteligentna. 5986

Potrzebna pokojowa umiejętna z dobremi świadectwami, zimą w Sosnowcu, a latem do pensjonatu w Szczawnicy. Chemiczna 12, portjer wskaże. 5960

Rutynowany buchalter-bilansista (izr.) znawca podatkowyj ma godziny wolne. Łask. zgłoszenia do Administracji pod „Podatkowiec". 5950-3

Potrzebna bufetowa restauracyjna zaraz. Wiadomość Bufet II klasy w Sosnowcu. 5970-2

Potrzebna osoba inteligentna do chorego. Piłsudskiego 46 m. 4, 4 — 8 godzina. 5927-2

Poszukuje czeladnika szewckiego lub odnajmę warsztat z cylindrówką. Sielecka 15, Maziorowa. 5972-3

Poszukiwany zdolny sprzedawca olejów samochodowych. Pisemne zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" sub. M. 5991-3

NAUKA I WYCHOW.

Doświadczona nauczycielka muzyki absolwentka konserwatorjum udziela lekcji (fortepian) Telefon 13-13. 5998

Absolwentka muzycznej szkoły w Petersburgu, fachowa nauczycielka Nina Cichoniowa udziela lekcji gry fortepianowej, dając gruntowne podstawy. Sielecka 6 II p. 5948-3

Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach ul. Szopena 19 tel. 136 przyjmuje jeszcze uczni cały październik na rok szkolny 1929-30. Opłaty od 25 zł. miesięcznie. Dla dzieci wdów, sierot, inwalidów i robotników ulga 30 proc. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa 75 proc. 5901-x

Udzielam korepetycji w zakresie 8 klas gimnazjalnych. Wiadomość w księgarni kolejowej „Ruch" na stacji. 5974

Korektor stroiciel fortepianów, pianin, fisharmonij K. Wilczak, ul. Kaliska 14. 5988

LOKALE

Młode, bezdzietne małżeństwo, poszukuje mieszkania 2 pokoje z kuchnią możliwie z przedpokojem z wygodami, w Sosnowcu lub niedaleko. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera" pod „Mieszkanie dla urzędnika". 5973-2

3—4 pokoje z kuchnią i wygodami poszukiwane dla poważnej rodziny w śródmieściu Sosnowca. Zgłoszenia do Administracji K. Z. pod „Śródmieście" 5914x

Mieszkanie do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią nadające się na sklep. Wiadomość Administracja „Kurjera Zachodn." 6009

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem. Wiadomość w Administracji. 5963-3

Pokój w śródmieściu z wejściem osobnem poszukiwany. Zgłoszenia piśmienne dla Inż. Murawskiego do Administracji. 5972-2

Jest do wynajęcia bardzo ładny pokój dla solidnego pana. Wiadomość Administracja Kurjera Zachodniego. 5997-3

Mieszkań pięcio, sześciopokojowych i pokoi umeblowanych z wygodami w centrum Sosnowca poszukuje Biuro Zgorzelskiego, Żeromskiego 5, tel. 12-91. 6005

Przyjmę jednego lub dwóch panów do umeblowanego pokoju. Wiadomość w Admin. 6018

ZGUBIONE DOKUMENTY

Izrael Icek Lipińs... zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 5987-3

ROZNE

Otomany, materace, kozetki, klubowe meble wykonywuje tanio, solidnie Tomczyk, 1 go Maja 14, Sosnowiec. Raty, Raty. 601i

Zakład tapicerski J. Malinowski Sosnowcu, Kościelna nr. 5 dom Zagłoby dawniej Kościelna nr. 9. Wykonywa: wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa wchodzące również przyjmuje przeróbki materacy otowany i t. p. Wykonywa solidnie prędko i tanio. 4906-5

Kursy Kroju Szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizny modelowania, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, Ireny Zaborowskiej. Zapisy uczennic codziennie. Kończącym świadectwa z prawami. Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 5243-4

Poszukuje pożyczki od 15 — 20 tys. zabezpieczenie 1 nr. hipoteki. Wiadomość w Administracji. 6002

Dobrowolna licytacja maszyn stolarskich z motorami elektrycznemi urządzeń stolarskich, kowalskich, budowlanych, bryczka, wozy, platforma, formy żelaza do betonów, niwelator itd. Do obejrzenia codziennie Dąbrowa Górnicza Sienkiewicza 11 Staniszowa. Licytacja 14 i 15 października, poniedziałek 10 rano. 5930

Cennik ogłoszeń:
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 22. GRODZIEC, Będzińska.
WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI